

(WYJĄTKOWO) KŁOPOTLIWE PYTANIE

do Krzysztofa Jelinowskiego, dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg



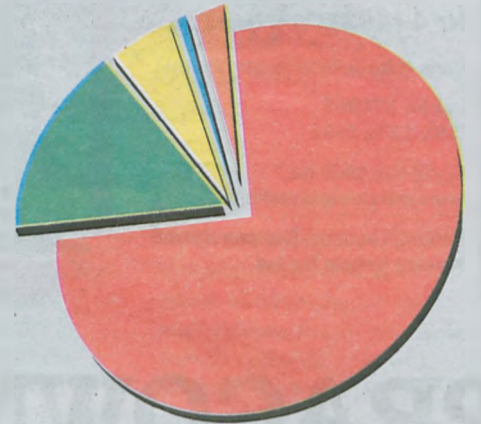
W ostatnich dniach odebraliśmy kilkanaście telefonów od czytelników skarżących się na oblodzone chodniki i jezdnie. Szczególnie dużo uwag dotyczyło wyjątkowo mocno oblodzonej jezdni ul. Kaliskiej w Krotoszynie. Dlaczego ta ulica w centrum Krotoszyna jest w tak złym stanie? Czy nie można lodu odkuć?

Oblodzenie związane jest z ubiegłotygodniową awarią sieci wodociągowej. Woda płynęła przez całą jezdnię. Awaria została usunięta, ale gruba warstwa lodu pozostała. My ją posypujemy mieszanką piasku z solą. Robimy to wtedy, gdy jest mały ruch – w nocy i nad ranem. Niestety, lód ma

taką grubość, że trudno go w ten sposób rozpuścić. We wtorek (już po zamknięciu tego wydania – przyp. red.) skieruję tam kilku pracowników interwencyjnych, żeby po prostu lód odkuli.

Samorząd Kobyłina jako jeden z pierwszych w powiecie krotoszyńskim uchwalił tegoroczny budżet. Poniższy wykres pokazuje strukturę najważniejszych wydatków.

■ wydatki bieżące	– 77,15%
■ wydatki inwestycyjne	– 14,95%
■ remonty	– 4,86%
■ obsługa długu	– 0,66%
■ zadania zlecone	– 2,38%



Kościół, klub i rodzina

Rozmowa z *Teresą Stankiewicz, babcią piątki wnucząt i trójki prawnucząt, wieloletnią członkinią krotoszyńskiego Klubu Seniora.*

Jak wygląda Pani przeciętny dzień?

Wstaję późno, około godziny 8.00, po odmówieniu pacierza przychodzi czas na poranną toaletę. Potem idę do kurek, karmię je i zbieram jajka. Przed południem robię sobie śniadanie, koniecznie dietetyczne, bo w wieku osiemdziesięciu lat trzeba już uważać, co się je. Następnie oglądam telewizję, robię na drutach lub czytam książki, i tak aż do obiadu. Posiłek przyrządzam sama, tylko w niedziele chodzę do córki. Po południu lubię się zdrzemnąć, wstaję na *Wiadomości* o 15.00. Potem piję kawę i jem ciastka. Dzień mija szybko i przychodzi czas na kolację, po niej kładę się do łóżka i czytam książkę lub oglądam telewizję. W moim dniu nie ma czasu na nudę!

Ma Pani jakieś hobby?

Oczywiście. Uwielbiam czytać książki. Niedawno byłam chora i musiałam leżeć w łóżku, przeczytałam wtedy *W poszukiwaniu Boga* autorstwa Jonsona, ta książka zrobiła na mnie naprawdę duże wrażenie. Moim drugim hobby są robótki ręczne. Uwielbiam robić na drutach i szydełku. Lubię również pisać listy do przyjaciół i słuchać muzyki klasycznej. Jednak moją największą pasją jest ogród. Mam duży ogród, chętnie wykonuje wszystkie prace, które mogę zrobić sama, przy innych pomaga mi żięć. Czerpię z tego zdrowie i satysfakcję. Poza tym oglądam telewizję, szczególnie programy dotyczące zdrowia, historii, sztuki i polityki, no i oczywiście seriale, najbardziej *M jak miłość* i *Modę na sukces*.

Czy uważa się Pani za dobrą babcie?

Tak (śmiech), no... przynajmniej staram się nią być. Moje wnuki i z a -

ku 2000, kiedy zaczęłam chorować.

Dlaczego zdecydowała się Pani wstąpić do klubu?

Jak odcho- wałam dzieci, chciałam iść między ludzi, bo za-



wsze mogą na mnie liczyć. Lubię obdarowywać je różnymi prezentami, są to na ogół ciepłe rękawiczki, skarpetki i swetry, które sama dla nich robię, lub po prostu pieniądze – powiedzmy 100 złotych.

Od kiedy jest Pani członkinią Klubu Seniora?

Do klubu wstąpiłam w 1980 roku, trzy lata później zostałam prezesem, byłam nim przez 17 lat. Zrzekłam się tej funkcji w ro-

wsze byłam typem społecznika. Zależało mi na tym, żeby była to organizacja świecka. Klubowe spotkania odbywały się co tydzień, co bardzo mi odpowiadało. Nie żałuję, że tu trafiłam, bo poznałam wielu wspaniałych ludzi, a z kilkoma się zaprzyjaźniłam. Cieszę się, że są ludzie, którzy myślą podobnie jak ja – najważniejszy jest kościół, klub i rodzina.

Rozmawiała
Dagmara Zmyślona

• KOMENTARZE CZYTELNIKÓW • KOMENTARZE CZYTELNIKÓW •



Wściekłość mnie ogarnęła podczas czytania artykułu o cukrowni z ostatniego numeru, bo pamiętam, że jak niektórzy ludzie ostrzegali przed sprzedażem zakładu Niemcom, to ich nikt nie słuchał, a nawet się z nich śmiano. Według kierownictwa zakładu miało być tak pięknie, a do czego doszło, każdy widzi. To

jest, niestety, śmierć zakładu, na dodatek zaplanowana od dawna. Pracownikom tylko mydlono oczy. Ciekawe, gdzie znajdą robotę zwolnieni, szczególnie ci koło pięćdziesiątki? O to się nie musi martwić były dyrektor cukrowni, bo teraz ma funkcję w Miejskiej Górze. A reszta?

rolnik z gminy Zduny

Moja córka chodzi do Szkoły Podstawowej nr 3 na Bloniu. Jestem z tej szkoły

bardzo zadowolona, bo pracują w niej oddani i wyjątkowo serdeczni nauczyciele. Tym bardziej nie mogę zrozumieć, skąd się biorą krzywdzące tę placówkę opinie, które opisałicie w ostatnim numerze *Rzeczy*. Powinniście w takich przypadkach podawać nazwiska. To dziwne, że ktoś się nie wstydi opowiadać głupot, a wstydi się podać swoje dane.

matka uczennicy trójki

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i internetowe (www.ecentrum.pl, www.101.pl) opinie Czytelników.

REKLAMA

AUTO NA GAZ

Samochodowe Systemy Gazowe

IGSystem
System Wtrysku Gazu

OMEGAS
Nowy System Solenoidowy

LANDIRENZO POLSKA

HOMOLOGACJA M.T. I G.M. 006

autoryzowany warsztat Landirengo Polska

Krotoszyn, ul. Piłsudskiego 36
Tel. 725 03 49, 0609 290 628

PROFAL

producent okien i drzwi z pvc



okna inne niż wszystkie

BRAMY GARAŻOWE WIŚNIEWSKI

Krotoszyn,
ul. Zamkowy Folwark 10
tel. 722 68 09

Pn., środ., czw., 9⁰⁰-17⁰⁰
wt., pt., 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 10⁰⁰-13⁰⁰



Wybieramy Krotoszynianina Roku

Jak już informowaliśmy, do końca stycznia czekamy na zgłoszenia kandydatur do tytułu Krotoszynianin Roku. Przypominamy, że w liście do redakcji trzeba podać imię i nazwisko osoby, która Państwa zdaniem zasługuje na to zaszczytne miano, i swoją

propozycję w kilku zdaniach uzasadnić.

Verdykt Kapituły Tytułu ogłosimy podczas uroczystego, otwartego dla wszystkich spotkania, które uświetni obecność powszechnie w Polsce znanego i szanowanego gościa. **(red.)**

Spotkanie z przedsiębiorcami

20 stycznia w zdunowskim Urzędzie Miasta i Gminy odbyło się spotkanie samorządowych władz miasta z działającymi w gminie przedsiębiorcami. Na spotkaniu byli także obecni m.in. starosta Leszek Kulka i kierownik Powiatowego Urzędu Pracy Tadeusz Polowczyk.

Podsumowano ubiegły rok pod kątem sytuacji gospodarczej gminy. Poruszono m.in. zagadnienia związane z telekomuni-

kacją (zamrożona inwestycja przeprowadzenia przez Zduny światłowódów). Dyskutowano również o bezrobociu i przeciwdziałaniu temu problemowi. Na spotkaniu nie doszło do żadnych konkretnych ustaleń, dyskusje prowadzone z gośćmi miały luźny charakter. Burmistrz podziękował przedsiębiorcom za sponsorowanie różnego rodzaju imprez i życzył wszystkim sukcesów w nowym roku. **(szop)**

Wymień stare prawko

Wydział Komunikacji i Dróg Starostwa Powiatowego w Krotoszynie przypomina o terminach wymiany starych praw jazdy. Dokumenty te wydane między 1 stycznia 1984 r. a 30 kwietnia 1993 r. powinny zostać wymienione do końca bieżącego roku.

Z kolei prawa jazdy wydane między 1 maja 1993 r. a 30 czerwca 1999 r. trzeba będzie wymienić przed 30 czerwca 2006 r. Starostwo apeluje o niezwłocznie z wymianą do ostatnich dni przed określonym prawem terminem.

(es)

Atrakcyjne ferie

W gminie Cieszków ferie szkolne rozpoczną się 2 lutego. Gminne Centrum Kultury przygotowało dla dzieci szereg atrakcji. Między 2 a 7 lutego będą one mogły m.in. odwiedzić wrocławskie studio programu *Fakty* i muzeum etnograficzne.

Wyjadą do Kuźnicy Czeszyckiej oraz do Krotoszyna na basen. W programie przewidziano także ognisko z pieczeniem kiełbasek i bal maskowy. To tylko niektóre z rozrywek, jakie przygotowali na ferie animatorzy cieszkowskiej kultury. **(szop)**

KOK i biblioteka dzieciom

Krotoszyński Ośrodek Kultury zorganizował w ferie wiele atrakcji dla najmłodszych mieszkańców miasta. Był kulig, rajd, wycieczka do teatru we Wrocławiu i inne ciekawe zajęcia. Dzieci bawiły się świetnie. Gdy spotkaliśmy je w galerii *Refektarz*, lepiły z gliny i bawiły się w kalambury. Najmłodsi uczestnicy półkolonii mieli po 5 lat, najstarsi to czternastolatki.

Również Biblioteka Publiczna zadbała o to, aby uczniowie, którzy nigdzie na ferie nie wyjechali, mogli je spędzić interesują-

co. Przygotowano tam m.in. konkursy: plastyczne, gastronomiczne (potrawy z całego świata), językowe (*Wierszyki łamiące języki*). 30 stycznia o godz. 16.00 rozpocznie się bal przebierańców, podczas którego rozstrzygnięty zostanie konkurs na najciekawszy strój.

Jeśli Państwa pociecha nudzi się w ferie, warto ją zaprowadzić na 11.00 do biblioteki. Organizatorzy gwarantują świetną zabawę.

Paulina Rynkiewicz

U poznańskich Kołłątajowców

10 stycznia w poznańskim klubie *AXI* miało miejsce kolejne, trzecie już, noworoczne spotkanie osiadłych w stolicy Wielkopolski absolwentów LO im. H. Kołłątaja w Krotoszynie. Wśród jego uczestników byli m.in. prezes Stowarzyszenia *Kołątajowców* Zenon Balanicki, profesorowie Konstanty Tukałło i Janusz Rybakowski, a także Mariola Józwiak, Halina Józwiak-Onyszkiewicz, Iwona Szytman, Zbigniew Adamczak, Łukasz Rybakowski, Bogdan Reiter, Stefan Wło-

darczyk. Serdecznie powitano przybyłych z Krotoszyna reprezentantów zarządu – Stefana Koniecznego i Stanisława Patałasa.

Wspominano szkolne lata, omawiano przyszłe spotkania integracyjne poszczególnych roczników, dyskutowano o planowanym na 2006 rok zjeździe absolwentów w 170 rocznicę istnienia krotoszyńskiego liceum, oglądano nagrania wideo z imprez i uroczystości zorganizowanych przez *Kołątajowców*. **(zet)**

Fundacja – starszym krotoszynianom

Poznańska fundacja *Optymalnie dla Zdrowia* otrzymała dotację ambasady USA w Polsce na skonstruowany przez siebie program aktywizacji środowisk osób starszych o nazwie *Arkadiusz*. W jego ramach organizuje cykle szkoleń, którymi objęła pięć wielkopolskich powiatów, m.in. krotoszyński.

Fundacja chce zapewnić możliwie największej liczbie osób starszych udział w spotkaniach o tematyce zgodnej z wy-

zwaniem naszych czasów – tak, aby odnieśli się w nowych realiach ekonomicznych i politycznych, by potrafili bronić swoich praw i dbać o swój rozwój osobowy i intelektualny.

13 lutego o 16.00 fundacja zaprasza do Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Benickiej wszystkich zainteresowanych poprawą jakości swojego zdrowia na wykłady lekarzy – hepatologa Teresy Chudzikiej i neurologa Krzysztofa Michałaka. **(er)**

SYGNAŁY

29 stycznia telewizyjny kanał ALE KINO wyemituje o 18.20 film polski z 1969 roku, zatytułowany *Czerwone i złote*, nakręcony w Zdunach koło Krotoszyna. Jedną z głównych ról gra w nim niezapomniany Kazimierz Opaliński. Zapraszając przed telewizory, dziękujemy serdecznie za wiadomość młodemu zdunowianinowi – interwencji. **STOP.**

29 stycznia w sali nr 41 Urzędu Miejskiego obradować będzie Rada Miejska Krotoszyna. Sesja rozpocznie się o 10.00. W programie m.in. głosowanie nad uchwałą budżetową. **STOP.**

30 stycznia, również o 10.00 (i w tym samym miejscu) rozpocznie się sesja Rady Powiatu. Radni ustalą stawki za zajęcie pasa drogowego dróg owiatowych i zatwierdzą projekt przychodów i wydatków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. **STOP.**

29 stycznia o 16.30 w krotoszyńskiej galerii *Refektarz* będzie można posłuchać koncertu muzyki dawnej. Jego organizatorzy to – jak co roku – wydział edukacji, kultury i promocji starostwa, KOK i komitet organizacyjny tegorocznego kaliskiego festiwalu *Schola Cantorum*. Właśnie laureaci tego konkursu wystąpią w Krotoszynie. **STOP.**

9 lutego o 12.00 zostanie otwarta nowo wybudowana sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 3 na krotoszyńskim Błoniu. **STOP.**

5 lutego w auli koźmińskiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych zainauguruje działalność Uniwersytet Ludowy. Chętnych do udziału w zajęciach jest tak wielu, że po 15 lutego wznowione zostaną zapisy. **STOP.**

REKLAMA

U W A G A
SUPER PROMOCJA

Zestaw Athlon 2,4 z nagrywką DVD
– już za 2330 zł

AMD Athlon 2,4, ASUS A7V8X-X, DDR 256/400,
Caviar 80GB 8MB Cache 7200,
nagrywarka DVD (+/-), GF FX-5200 128MB,
FDD, obudowa ATX, mysz + klaw. + głośniki

maxima

Krotoszyn, Rynek 1/5, tel. 722 84 54

RATY!!! Wszystkie ceny zawierają VAT 22%, ZAPRASZAMY pon-pt 10:00-17:00

izecz

W CZYM RZECZ ?

Recz w tym, że trudno udowodnić, iż nie jest się wielbłądem. Wszelki próby są bezcelowe – mądry zna prawdę, a głupi i tak nie da się przekonać.

W zeszłym tygodniu odwiedziliśmy szkołę na Błoni. Obejrzeliliśmy gotową salę gimnastyczną i dobudowaną część placówki, która zostanie otwarta 1 września. Efekt pełnych determinacji starych rodziców uczniów, pedagogów, dyrekcji – piękna, nowoczesna placówka. Jak żadna inna z krotoszyńskich podstawówek. Prawdopodobnie (warunek: zgoda kuratorium oświaty) od nowego roku szkolnego będą się tam uczyli



i uczniowie klas I – VI, i gimnazjaliści.

Opublikowany przez *Rzecz* tydzień temu tekst na temat planowanej zmiany sieci szkół w gminie Krotoszyn wywołał w *trójce* prawdziwe poruszenie. Nauczyciele poczuli się dotknięci, bowiem przytoczyliśmy niektóre krążące po mieście opinie na temat szkoły na Błoni. Są, niestety, częścią gminnej debaty nad siecią placówek oświatowych, a wychodzą – co szczególnie przykre – także i od pedagogów z innych szkół, nie wiedząc czemu uważających się za lepsze.

Nie ma sensu udowadniania, że nie jest się wielbłądem. Do *trójki* na pewno nie trzeba będzie przekonywać rodziców, sami chętnie będą tam zapisywali swoje pociechy.

Wspomniany tekst oraz ubiegłotygodniowe *W czym rzecz* poruszy-

ły też inne osoby – zachęcam do lektury listu na stronie 5 i komentarza na 2. Przepraszam tych spośród Państwa, których głosów z powodu braku miejsca nie umieściliśmy w gazecie, ale opinie się pokrywają – ani *trójka*, ani wiejskie szkółki nie zasługują na traktowanie po macoszemu.

Ostatnio pojawiają się głosy, że szkole w Lutogniewie niepotrzebna jest sala gimnastyczna, choć budowę takiej samorząd planował, bo po co stawiać duży obiekt dla kilkudziesięciorga dzieci. Faktycznie, niepotrzebna! Mali lutogniewianie mogą przecież ćwiczyć między ławkami, na korytarzach albo w odległej sali wiejskiej. Tak przecież robią ich rówieśnicy z większości podstawówek na wsi. Tak jest dobrze. Sale przysługują dzieciom miejskim. Lepszym dzieciom.

Romana Hyszeko

KRYMINAŁKI



zł.
22 stycznia w Staniewie z drewnianego magazynu, należącego do przedsiębiorstwa rolnego *Rusko*, skradziono 950 kg nawozu – saletry amonowej. Jej wartość to 450 zł.

23 stycznia nieznanymi sprawcami, wykorzystując nieuwagę pracowników, weszli do pomieszczeń restauracji *Krotosz* przy ul. Mickiewicza w Krotoszynie, skąd ukradli 47 paczek papierosów wartych w sumie 266 zł.

22 stycznia w autobusie linii *K* na trasie z Biadek do Krotoszyna ukradziono młodej mieszkance Biadek z torebki dowód osobisty i legitymację studencką.

20 stycznia miały miejsce dwa włamania do samochodów stojących na terenie autokomisu przy ul. Ostrowskiej w Krotoszynie. Nieznany sprawca wybił szybę oplotu i zabral z niego radio *Sony*. Natomiast z otwartego fiata seicento ukradł radio *Claryon*. Łączną sumę strat oszacowano na 1650 zł.

21 stycznia funkcjonariusze sekcji kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie ujawnili w mieszkaniu 18-letniego ucznia Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Krotoszynie dwanaście woreczków zawierających biały proszek (prawdopodobnie amfetaminę) oraz dwa woreczki z dwudziestoma tabletkami *ecstasy*. Młody mężczyzna trafił do policyjnej izby zatrzymań. Wszczęto dochodzenie przeciwko niemu.

24 stycznia skradziono zielony rower górski marki *Trek*, który stał niezabezpieczony na alei Powstańców Wielkopolskich w Krotoszynie. Właściciel oszacował wartość jednoślada na 1000

WYPADKI

19 stycznia na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Benickiej w Krotoszynie kobieta kierująca fiatem punto nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki hyundai, doprowadzając do zderzenia obu pojazdów.

19 stycznia na skrzyżowaniu ul. Wrocławskiej i Klonowicza w Sulmierzycach kierująca nissanem nie dostosowała prędkości do trudnych warunków na drodze, wpadła w poślizg i zderzyła się z peugeotem. W kolizji nikt nie ucierpiał, jej uczestnicy byli trzeźwi, a sprawczyń policja ukarała mandatem kar-

nym.
20 stycznia w Nowym Folwarku kierowca suzuki zjechał nagle na przeciwny pas ruchu i zderzył się z fiatem 126 p. Nie było rannych. Policjanci ukarali sprawcę stłuczki mandatem.

22 stycznia na trasie z Koźmina do Wałkowa pod forda wbiegła sarna. Zwierzę uderzyło w samochód, powodując uszkodzenia karoserii.

23 stycznia na trasie z Roszek do Różopola miała miejsce kolizja, w której uczestniczyło dziewięć samochodów osobowych. Nikt nie odniósł obrażeń.

INTERWENCJE



Pomiędzy 19 a 25 stycznia Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie

udzieliła pomocy dziesięciu osobom poszkodowanym w wypadkach. W kolizjach i wypadkach drogowych ucierpiała pięć osób. Do nagłych zachorowań pogotowie wyjeżdżało 78 razy. 53 osoby zostały przewiezione do szpitalnego oddziału ratunkowego. Z pomocy lekarskiej w ambulatoriach krotoszyńskiej stacji oraz koźmińskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystało łącznie 121 pacjentów.

Strażaki



19 stycznia w Kobiernie strażacy wyciągali fiata seicento, który znalazł się w głębokim rowie na skutek wpadnięcia w poślizg. Samochód leżący na dachu odwrócono na koła i wyciągnięto z rowu.

Podróżujące w aucie trzy osoby zabrała karetka pogotowia.

20 stycznia straż pożarna interweniowała w nietypowej sprawie. Otóż w samochodzie ciężarowym przejeżdżającym ul. Mickiewicza w Krotoszynie z powodu zablokowania kół i silnego tarcia zapaliła się opona.

21 stycznia strażacy z OSP w Zdunach zdjęli z budynku sali sportowej przy ul. Łączowej zagrażając bezpieczeństwu przechodniów oberwaną lampę.

(popi)

Podpalenie czy zaprószenie ognia?



Policja bierze pod uwagę podpalenie

Trwa dochodzenie mające wyjaśnić przyczynę powstania pożaru w chlewni w Kobylinie. Na razie nie ma ewidentnych śladów, które pozwoliłyby jednoznacznie określić przyczynę pożaru,

w wyniku którego zaccadziło się dziewięć prosiąt, dwa warchlaki, koza i 25 kur. Łączne straty oszacowano na kilkanaście tysięcy złotych.

Wszystko wskazuje na to, że 13 stycznia na poddaszu budynku gospodarczego przy Nowym Rynku w Kobylinie doszło do podpalenia. Policja prowadząca śledztwo zakłada właśnie taką wersję wydarzeń, chociażby dlatego, że instalacja elektryczna była sprawna. Po mieście krążą plotki, jakoby pożar miał stawić samochód pewnego mieszkańca Kobyliny, przechowywany na terenie tej samej posesji w drewnianej stodółce. Kobylianian rzekomo był komuś winien pieniądze. Tych nieoficjalnych doniesień policja jednak nie potwierdza.

Z drugiej jednak strony funkcjonariusze badający sprawę nie wykluczają, że ogień mógł zostać przypadkowo zaprószone przez osobę, która pozostawiła niedopaloną papierosa lub wrzuciła do środka petardę.

(popi)

Zmiana ustawy o broni

Od 1 stycznia obowiązuje znowelizowana ustawa o broni i amunicji (z 21 maja 1999 r., z późniejszymi zmianami). Debata na jej temat toczy się obecnie na łamach czasopism specjalistycznych zajmujących się propagowaniem sportów strzeleckich oraz kolekcjonerstwem (broni i amunicji).

Artykuł 8 wspomnianej ustawy brzmi: *W rozumieniu ustawy bronią pneumatyczną jest niebezpieczne dla życia lub zdrowia urządzenie, które w wyniku działania sprężonego gazu jest zdolne do wystrzelenia pocisku z lufy lub elementu ją zastępującego i przez to zdolne do rażenia celu na odległość, a energia kinetyczna pocisku opuszczającego lufę lub element ją zastępujący przekracza 17 J.*

Zapis ten daje możliwość posiadania bez pozwolenia wiatrówki o gwintowanej lufie. To duży postęp – można by pomyśleć – jednak o co chodzi z tą energią kinetyczną przekraczającą 17 J? W skrócie można napisać, że jeżeli do tej pory posiadaliśmy wiatrówkę gładkolufową bez pozwolenia, to obecnie, jeśli ktoś sprawdzi (jak? na oko?), że pocisk wystrzelony z naszego *gładkolufowca* osiąga energię kinetyczną przekraczającą 17



Na wiatrówkę nie trzeba pozwolenia

J, to będziemy musieli się postarać o pozwolenie. Zabawne, prawda?

Drugą interesującą zmianą w ustawie dotyczy posiadania bez pozwolenia bro-

ni *czarnoprochowej*. Zapis ten brzmi obecnie:

Pozwolenia na broń nie wymaga się w przypadku posiadania broni palnej wytworzonej przed rokiem 1850 lub repliki tej broni.

Oznacza to, że bez pozwolenia będziemy mogli posiadać oprócz oryginału broni wytworzonej przed rokiem 1850 (ciekawe, co to za przełomowa data) również funkcjonalne repliki tejsze broni wytworzone współcześnie, co do tej pory nie było możliwe (oczywiście, nie musimy posiadać w swej kolekcji oryginału, by nabyć jego replikę). Zatem można stwierdzić, że przed strzelectwem *czarno prochowym* otwiera się świetlana przyszłość. Trzeba tylko uważać, aby nasza replika była zgodna ze wzorem z 1849, a nie 1851 r., bo inaczej moglibyśmy mieć małe kłopoty.

Piotr J. Bochyński

Na łyżwy ze strażakami

Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Krotoszynie w związku z ogólnopolską akcją Lodowisko w szkole organizuje lodowisko dla dzieci naszego powiatu.

Dyrekcje szkół zainteresowanych stworzeniem na swoich boiskach miejsc, gdzie uczniowie mogliby bezpiecznie jeździć na łyżwach, mogą dzwonić pod numer 725 29 21, gdzie otrzymają szczegółowe informacje na ten temat. Jedynym warunkiem jest usypanie odpowiednich wałów, które muszą być przygotowane przed wylaniem wody.

Oczywiście niezbędna jest temperatura poniżej 0° C.

Strażacy postanowili urządzić lodowisko również na terenie komendy przy ulicy Mickiewicza 29 (wejście od ulicy Benickiej) w Krotoszynie. – *Mamy przygotowany plac, na którym – jeśli tylko pogoda pozwoli – już niebawem powstanie idealne miejsce do jeżdżenia na łyż-*

wach – mówi Robert Rutkowski, rzecznik prasowy krotoszyńskiej straży. Wstęp na lodowisko będzie darmowy.

Strażacy mają nadzieję, że w ten sposób uda się uniknąć wielu niebezpiecznych wypadków z udziałem dzieci. Poza tym uważają, iż lodowisko urozmaici ferie zimowe uczniom, którzy nigdzie nie wyjeżdżają. – *Sami mamy dzieci i wiemy, jak to jest. W ten sposób wiele z nich oderwie się od telewizora i spędzi ferie aktywnie* – twierdzi Rutkowski.

(dagi)

Zrobieni na biało

Ze względu na panujące od kilku tygodni warunki pogodowe, drogi i chodniki naszego powiatu są bardzo śliskie. Jezdnie są odśnieżane w miarę regularnie, ale kto zajmuje się chodnikami? Czy w ogóle ktoś się nimi zajmuje?

REKLAMA

EURO Lines

EXTRATOR Biuro Podróży
Krotoszyn, ul. Podgórna 1, tel. 725 44 43

POLECAMY BILETY AUTOKAROWE



Na takim chodniku łatwo utracić równowagę

— Zgodnie z prawem właściciele domów, kamienic i sklepów są odpowiedzialni za to, żeby wokół ich posesji teren był odśnieżony — mówi Czesław Ossowski, kierownik zespołu ds. gospodarki komunalnej i ochrony środowiska w Urzędzie Miejskim. — Chodniki, które należą do gminy, między innymi te znajdujące się na placu Wolności oraz w krotoszyńskim parku, staramy się utrzymywać w idealnym porządku. Chcemy być przykładem dla innych — dodaje. Usuwaniami śniegu i lodu zajmuje się 30 pracowników zatrudnionych w tym celu przez gminę. Wystarczy przejść kilkaset metrów od Rynku, żeby się przekonać, że nie wszyscy właściciele przestrzegają obowiązującego prawa.

W takich warunkach o wypadek nie trudno. — Kilka dni temu, wracając z kościoła, zwichnęłam rękę w nadgarstku. Wszystko dlatego, że nawierzchnia chodnika przy jednym z domów pokryta była lodem ukry-

tym pod grubą warstwą śniegu. Poślizgnęłam się i upadłam, na szczęście w ostatnim momencie udało mi się wyciągnąć ręce przed siebie, w ten sposób uchroniłam się przed uderzeniem w głowę. Nie odniosłam groźniejszych urazów, mimo to mam żal do właściciela domu, który nie wypełnił swojego obowiązku — żali się Helena, 65-letnia mieszkanka Krotoszyna.

Podobna sytuacja przytrafiła się innej krotoszyńszanie. Zofia, 60-latką mieszkającą na jednym z dużych osiedli, zwichnęła nogę, wychodząc ze sklepu po oblodzonych schodach. Przypadki te nie są odosobnione, w ostatnich tygodniach wiele osób, szczególnie starszych ucierpiało z powodu szklanki na chodnikach. — Od 1 do 25 stycznia karetki pogotowia wyjechały 5 razy do wypadków, które wydarzyły się z powodu śliskiej nawierzchni, łącznie do krotoszyńskiego i koźmińskiego ambulatorium zgłosiły się 23 osoby — informuje Wioletta Ko-

nieczna, zastępca kierownika krotoszyńskiego Pogotowia Ratunkowego. Oprócz tego 18 osób odniosło urazy w wypadkach, które wydarzyły się na terenie gospodarstw.

Straż miejska kontroluje ulice, sprawdzając, czy właściciele posesji prawidłowo wywiązują się ze swoich obowiązków. Za nieprzebranie prawa grozi kara pieniężna. — Jeśli ktoś po raz pierwszy został przyłapany na tym, że chodnik obok jego domu jest zasypany śniegiem, na ogół kończy się na pouczeniu. W większości wypadków to wystarczy — twierdzi Waldemar Wujczyk, komendant Straży Miejskiej. W tym roku nikt jeszcze nie został ukarany mandatem.

W wielu miejscach Krotoszyna stoją czerwone skrzynki z piaskiem, z których mogą korzystać mieszkańcy. — Piasek jest regularnie uzupełniany, więc mieszkańcy nie powinni mieć z nim problemów — zapewnia Czesław Ossowski.

(dąg)

Dlaczego gorsze?

W ubiegłym tygodniu, w artykule Co w trójce, co w jedynce? przeczytałam:



Krążą takie opinie, że tu będą uczyć się same „wsioki”. Jestem oburzona, wręcz zdesperowana i stawiam pytanie, dlaczego dzieci ze wsi miałyby być gorsze. Myślę, że jest inaczej, bo to w miście szerzy się przemoc i dyskryminacja. Młodzież ze wsi uczy się, pracuje, dobrze sobie radzi w życiu i nie myśli jakoś to będzie. Chcę wspomnieć, iż ludzie ze wsi mają wyższe wykształcenie i dobre stanowiska, cieszą się dobrą opinią. I z nas należy brać przykład.

Zastanawia mnie, dlaczego osoba, która użyła słowa wsioki, chce być anonimowa. A może to ona pochodzi ze wsi, a może jej matka, ojciec, babcia, dziadek? Może gdyby ta osoba przebywała z ludźmi ze wsi, czegoś by się nauczyła i nie posługiwała się takimi rzeczownikami, które nawet w słowniku nie istnieją. Wiem, że mieszczuchów tak jak ona myślących jest wielu. To bardzo przykre. Zapewniam, że mieszkańcy wsi nie wstydzą się swojego pochodzenia.

Ewelina Czubak
Gorzupia

To był wnusio

Do rubryki *A ludzie mówią w Rzeczy* z 14 stycznia br. wkraśl się chochlik. Pan Czesław Krakowski, który wypowiedział swoją opinię, był na zdjęciu nie z synem, a z wnukiem Patrykiem.

(red.)

A ludzie mówią...

Czy chodniki w Krotoszynie są na tyle dobrze odśnieżone, że można czuć się na nich bezpiecznie?

Notował Sebastian Pośpiech
Fotografował Marcin Pawlik



Dorota Wieczorek
(krotoszyńszanka)

To zależy gdzie. Co z tego, że na krotoszyńskim Rynku chodniki dobrze zostały odgarnięte. Wystarczy wyjść na ul. Kaliską, gdzie o upadek bardzo łatwo. Widzę, że zima generalnie zaskakuje prawie wszystkich.



Zbigniew Pewny
(brukarz) z córką Małgosią

Nie bardzo. Choć na osiedlach nie jest tragicznie, chodniki mogłyby być lepiej odśnieżone. Najgorzej jest przy posesjach prywatnych, gdzie administratorzy nie nadążają z odśnieżaniem na czas. Miejsca dla przechodniów powinny być częściej sypane piaskiem i solą.



Dobrogniewa Bukowska
(rencistka)

Na wielu ulicach miasta z tym odśnieżaniem chodników jest mizernie. Właśnie przed chwilą przewróciłabym się, bo zahaczyłam nogą o zlodowaciałą bryzę śniegu. I jak tu stwierdzić, że jest bezpiecznie?



Natalia Łagodzka
(klasa VI, SP nr 1) z Karoliną i Martą

Uważam, że chodniki w naszym mieście są nie najlepiej odśnieżone. Każdy — młoda czy starsza osoba — narażona jest na poślizgnięcie się i upadek, który grozi złamaniem. Szczególnie krótkie ulice w Krotoszynie są zapomniane. Ani nikt ich nie odgarnia, ani nie posypuje.



Kamila Szwacka
(pracownik sklepu Eko)

Chodniki w Krotoszynie są w wielu przypadkach bardzo śliskie. Doświadczylam tego na własnej skórze. Kilka tygodni temu przewróciłam się w okolicach mojego osiedla mieszkaniowego i stłukłam sobie kolano.



Szymon Pawlak. Tel. 0 607 702 06

ROZDRAŻEW

Słomkowy artysta

Jednym ze zlicytowanych podczas rozdrażewskiego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przedmiotów była lampa zrobiona przez artystę z Trzemeszna – Piotra Barańczaka.

Ten ciekawy i zdolny człowiek wyplata wyroby ze słomy od ponad trzydziestu lat, a profesjonalnie od dziesięciu. Jest to jego wielka pasja, którą poznał dzięki ojcu. – *Samo zalapanie techniki wyrobu nie było trudne. Trudniejsze jest dojście do wprawy, zajęło mi to rok* – wspomina artysta. Z początku jego wyroby często lądowały w piecu, pierwszym naprawdę udanym produktem był wazon.

Jak najkrócej można opisać proces wytwarzania słomianego tworu? Najważniejszym materiałem jest żytnia słoma, natomiast konstrukcję stanowi drut, w zależności od potrzeb – o różnej giętkości. Czasami komponentami są także kłosa pszenicy. Drut, specjalną techniką, oplata się słomą. Wymaga to ogromnych zdolności manualnych, a także cierpliwości. Ważna jest również wyobraźnia.

Pan Piotr w zasadzie potrafi zrobić wszystko: od bombek poprzez świeczniki, lampy, owady, wieńce dożynkowe – do słomianego Adama Małyszka. – *Ze wszystkiego, co zrobiłem do tej pory, jestem bardzo zadowolony* – twierdzi. – *Tylko czasami szkicuję na kartkach projekty. Od dziesięciu minut do miesiąca* –



Zimą pan Piotr poświęca swojej pasji najwięcej czasu

tyle może trwać praca nad jednym wyrobem. Do produkcji słomianych przedmiotów angażowana bywa cała rodzina twórcy, ale i tak trudno z tego wyżyć.

Piotr Barańczak ma też sad i sied-

miohektarowe gospodarstwo rolne, hoduje trzodę chlewną, prowadzi firmę budowlaną, która latem ociepla budynki. – *Jestem pracoholikiem* – mówi. – *Zimą, ze względu na martwy sezon, poświęcam się swojej pasji, a w pozostałych porach roku moje hobby schodzi na drugi plan.*

Słomkowe prace z Trzemeszna rodem cieszą się dużą popularnością u sąsiadów zza zachodniej granicy, wiele zostało sprzedanych do Francji, Anglii, Danii czy Holandii. Jego dzieła posiadają tak znane osoby, jak Jan Paweł II czy Adam Małysz. Ze swoimi eksponatami trzemesznianin odwiedził wiele wystaw, m.in. w Marszewie, Lednicy, Jarocinie, Poznaniu. W przyszłości chciałby je zaprezentować na Targach Poznańskich, jednak wynajem powierzchni targowej jest zbyt drogi, aby mógł pozwolić sobie na taki wydatek. Być może w przyszłym roku stanie się to możliwe dzięki sponsoringowi starostwa.

Marzeniem artysty jest stworzenie galerii na strychu jego domu, poczynił już w tę stronę pewne kroki. Być może kiedyś pasja Piotra Barańczaka stanie się dla niego głównym źródłem utrzymania?

Szymon Pawlak



Szymon Pawlak. Tel. 0 607 702 06

ZDUNY

Jak informowaliśmy w 3. Rzeczy z 1 października 2003 r., mieszkańcy Konarzewa borykają się z poważnym problemem. Na trzystymetrowym odcinku konarzewskiej drogi, prowadzącej z Krotoszyna, brakuje lamp, które po zmierzchu zapewniłyby odpowiednie oświetlenie jezdni i pobocza.

Jaśniej w Konarzewie?



Ta droga na wiosnę będzie oświetlona

Dodatkową udręką mieszkańców jest notoryczne łamanie przez kierowców ograniczenia szybkości. Brak oświetlenia oraz szybko jeżdżące samochody stwarzają wiele niebezpiecznych sytuacji dla piechurów. Konarzewianin Włodzimierz Mincer (na zdjęciu) od dawna zabiegał o to, aby gmina Zduny zamontowała oświetlenie. Na początku listopada 2003 r. złożył ponownie wniosek o zamontowanie lamp wzdłuż nie-

oświetlonego odcinka drogi. Podpisało go 15 rodzin (wcześniejszy wniosek, złożony przed sześciu laty, nie przyniósł efektu).

Tym razem gmina zareagowała na piśmie. Burmistrz Władysław Ulatowski zapewnił *Rzecz* w rozmowie telefonicznej, że najpóźniej do czerwca, na ciemnym odcinku drogi sieć oświetleniowa zostanie zainstalowana.

(szop)



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 507 126 896

SULMIERZYCE

Trwają prace nad projektem modernizacji przychodni w Sulmierzycach. Za miesiąc specjalny zespół samorządowców powinien poznać ich efekt.

Zmodernizują przychodnię

W zeszłym roku Sanepid zwrócił uwagę, że budynek sulmierzyckiej przychodni wymaga gruntownego remontu, gdyż nie spełnia wielu wymogów bezpieczeństwa, między innymi brak mu podjazdu dla niepełnosprawnych. Wszystkie przychodnie w kraju, które nie spełniają wymaganych prawem warunków, mają czas na przystosowanie do nich obiektów do 2007 roku. – *Owszem, mamy czas, ale już coś robimy w tej sprawie. Temat jest trudny i wiąże się*

z poniesieniem nakładów finansowych – tłumaczy gospodarz miasta Irena Rękosiwicz. Jeszcze w trzecim kwartale 2003 r. powołano zespół, który miał rozważyć sprawę modernizacji. W jego skład weszło dwóch radnych powiatowych, dwóch radnych miejskich i burmistrz.

Efektom prac zespołu jest zlecenie prywatnej firmie opracowania projektu. Ma on być gotowy za miesiąc.

(popi)

Sam zgłosił się na policję

Sąd Rejonowy w Krotoszynie 19 stycznia zastosował trzymiesięczny areszt wobec 46-letniego mieszkańca Sulmierzyc, który należał do grupy zajmującej się kradzieżą samochodów, rozbieraniem ich na części i sprzedażą. Właściciel jednej z dziupli, który nagle wyjechał w dniu wspólnej akcji policji z Wrocławia i Krotoszyna, sam oddał się w ręce wymiaru sprawiedliwości kilka dni później.

Przypomnijmy: dwóch wrocławian

kradło, a ojciec z trzema synami – mieszkańcy Sulmierzyc – sprzedawali auta. Przez trzy miesiące zdołali sprzedać niemal 30 kradzionych samochodów o wartości miliona złotych. Auta kradzione we Wrocławiu i okolicach, a tak zwane *dziuple*, w których rozkładano je na części, znajdowały się w dwóch prywatnych gospodarstwach w Sulmierzycach – przy ul. Uciechowskiej i przy ul. Wrocławskiej.

(popi)



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 507 126 896

KOBYLIN

Rzemiechów odśnieżany na końcu

Ciekawie wyglądała w ubiegłym tygodniu po obfitych opadach śniegu droga prowadząca z Kobylina do Rzemiechowa. Ulica Rzemiechowska na kilkusetmetrowym odcinku była jako tako odśnieżona i posypana piaskiem, dalej jednak nie było widać najmniejszego śladu pracy pługów...



W zeszłym tygodniu rzemiechowski mostek był jednym z nielicznych miejsc posypanych piaskiem

Główna ulica w liczącym zaledwie stu mieszkańców Rzemiechowie pod Kobylinem nie była w ogóle odśnieżona. Jej administratorem jest Powiatowy Zarząd Dróg w Krotoszynie, który chyba zapo-

mniał o tej wsi. Jezdnia posypana była piaskiem tylko na zakrętach, przy posesjach i na mostku. Na innych odcinkach leżący śnieg mocno ubiły przejeżdżające samochody. Było bardzo ślisko. – *Gdyby to by-*

ła droga gminna, na pewno odgarnialiby ją szybciej – mówi nam jeden z mieszkańców. – *Nasza wieś leży na uboczu, a my za to placimy. Do nas plugi przyjeżdżają dopiero wtedy, jak już wszędzie odśnieżą* – wyjaśnia Włodzimierz Czwojdziański, sołtys Rzemiechowa.

Czy tak dalej musi być? Czy mieszkańcy małej wsi nie zasługują na lepsze traktowanie? Jest pomysł, który usprawniłby zimowe utrzymanie dróg. Wystarczy, że samorząd gminy Kobylin podpisałby umowę z PZD, na mocy której odśnieżałby wszystkie drogi położone w granicach swojego terytorium. Powiat natomiast zwracałby mu koszty. – *Niestety, takiego porozumienia nie mamy podpisanego* – mówi Andrzej Wawrzyniak, kobylński gminny urzędnik. Efektom jego braku jest to, że na przykład firma z Krobi, która wygrała w Kobylinie przetarg na utrzymanie dróg, sypie piasek w Łągowicach, a nie robi tego na dojeździe do wioski, bo tym odcinkiem zarządza PZD. – *Nie sypujemy na nie swoich drogach, bo oszczędzamy piasek* – wyjaśnia Wawrzyniak.

(popi)



Szymon Pawlak. Tel. 0 607 702 06

KOŹMIN

Apollino u koźminian

Koźminianie, którzy 21 stycznia przybyli do miejscowego ośrodka kultury, mogli na chwilę zapomnieć o szarej rzeczywistości, a to dzięki występowi iluzjonisty Andrzeja Poźnika. *Apollino*, bo taki jest jego pseudonim, zrealizował marzenia towarzyszące mu od dzieciństwa, kiedy na swej drodze życiowej spotkał mistrza iluzji, Andrzeja Słowińskiego (pseudonim: *Astralvi*). Pod jego okiem zgłębił tajemnice magicznej sztuki. Po kilku latach nauki i wytrwałych

ćwiczeń *Apollino* zaczął występować publicznie. Zaprezentował się też przed kamerami telewizyjnymi, zapoczątkowując swoją przygodę z telewizją występem w programie *Szansa*, gdzie zdobył drugie miejsce. Obecnie swój mistrzowski warsztat doskonali w Czechach.

Program przedstawiony koźmińskiej publiczności adresowany był zarówno do dzieci, jak i dorosłych.

(szop)

Zbudują Salę Królestwa

Niedługo przy ulicy Witosa stanie budynek noszący nazwę *Sala Królestwa*. Będzie on należał do Świadków Jehowy i służył im do zebrań, organizowanych trzy razy w tygodniu. Dotychczas Świadkowie Jehowy wykorzystywali salę, która nie była w stanie zmieścić wszystkich wiernych.

Nowy budynek pomieści ok. stu osób.

Obok niego powstanie parking. Prace budowlane rozpoczną się wiosną, a ich zakończenie zaplanowano jeszcze na ten rok. Nie będzie to inwestycja bardzo kosztowna, gdyż siłą roboczą będą sami wierni, pracujący nieodpłatnie. Jedyne koszty zostaną poniesione na zakup materiałów.

(szop)

Dorotka otwarta

Po niedawnym (5 stycznia) pożarze sklepu *Dorotka*, należącego do koźmińskiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców *Spolem*, trudno było przypuszczać, że zostanie on szybko odremontowany i oddany do użytku, bowiem straty wyglądały na duże. Jednak już 21 stycznia placówka została otwarta. Z naszej rozmowy z prezesem PSS *Spolem*, Ireną Chytrowską, wynika, że pod-

czas pożaru sklep nie ucierpiał tak bardzo, jak mogłoby się wydawać. Większość wyposażenia sklepu udało się uratować, po niewielkim remoncie z powrotem wstawiono sprzęt do pomieszczenia.

Szybkie ponowne otwarcie sklepu było możliwe m.in. dzięki pracy osób zatrudnionych w PSS. Cała załoga *Dorotki* wróciła na swoje miejsca pracy.

(szop)

Marta, nie Monika

W poprzednim numerze *Rzeczy*, w tekście *Zima i witraże*, błędnie podałem nazwisko jednej z laureatek konkursu plastycznego. Zwyciężczynią w kategorii

wiekowej 7-10 lat jest uczennica szkoły filialnej w Dzielicach Marta Wasik, a nie Monika Wazik. Za pomyłkę przepraszam!

(szop)



Szymon Pawlak. Tel. 0 607 702 06

CIESZKÓW

Za rok – jubileusz

18 stycznia w Gminnym Centrum Kultury, w ramach corocznie organizowanej Herodiady, odbył się konkurs kolęd i pastorałek.



Zwycięzcy konkursu

Cieszkowska *Herodiada* ma długą tradycję, bo jest organizowana od 1980 roku. W jej skład wchodzi konkurs kolęd i pastorałek oraz pokaz jasełkowy. Impreza tak się rozrosła, że postanowiono podzielić ją na dwie części i organizować w dwie następujące po sobie niedziele.

W tegorocznym konkursie kolęd i pastorałek wzięło udział 18 zespołów z różnych stron Polski. Występ każdego z nich mógł trwać maksymalnie 10 minut. Jak podkreśliła szefowa ośrodka kultury Halina Niedbała,

poziom imprezy wzrasta z roku na rok, a tym razem był tak wyrównany, że obrady jury mające wyłonić zwycięzców były bardzo burzliwe.

W końcu ustalono, że laureatami konkursu zostaną ex aequo: 12-letnia Małgosia Patalas z Cieszkowa (przygotowywana przez Marka Bugajnego) oraz chór *Kantata* z Brzegu Dolnego pod kierownictwem Krystyny Janikowskiej. Chórzyści wykonali *Narodził się Jezus*, *Cichą noc* i *Mędrców świata*. Natomiast Małgosia zaprezentowa-

ła dwa utwory: *Jest taki dzień* oraz *W słodkim Jeruzalem*. Młoda zwyciężczyni przyznała, że choć występ kosztował ją sporo nerwów, nie był to jej estradowy debiut. Do cieszkowskiego konkursu przygotowywała się dwa tygodnie. Drugie miejsce zajęli reprezentanci Szkoły Podstawowej z Pakośławska. Nagrodę za trzecie miejsce odebrał sześciuosobowy zespół *Gamma* z Brzegu Dolnego. Wyróżnieni wykonawcy to: Joanna Olek z Ostrowa, Agata Mikołajczyk z Cieszkowa, Karolina Dwojak z Brzeziny, chór *Radość* z Brzegu Dolnego, sksekt z Obornickiego Centrum Kultury (dzieci starsze), klasa IVa ze Szkoły Podstawowej w Cieszkowie oraz 15-osobowy zespół z cieszkowskiego gimnazjum.

Wójt gminy Cieszków, Ignacy Miecznikowski, nie szczędził pochwał dla wykonawców i organizatorów imprezy, zapraszając wszystkich na 25. już konkurs kolęd i pastorałek, który za rok – z racji jubileuszu – ma być wyjątkowo uroczysty.

(szop)

Kto podarował serduszka?

W pierwszym tegorocznym numerze *Rzeczy*, w artykule *Orkiestrowa debata*, zamieściliśmy błędą informację na temat fundatorów Złotych Serduszek, zliczowanych podczas trwania cieszkowskiej. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Poda-

liśmy, iż oba kupiła na licytacji gmina Cieszków. Jak się jednak okazało, jedno serduszko podarował wójt gminy Ignacy Miecznikowski wraz z żoną, a darczyńcami drugiego byli Genowefa i Marian Wujciów. Darczyńców za pomyłkę przepraszamy! (er)

Prawie obowiązkowo w dzisiejszych Polaków rozmowach prze-wija się jeden temat: ubożenie społeczeństwa. Krótko



mówią: ludzie uważają się za oszukanych i skrzywdzonych przez los. Inna sprawa, że często niewiele robią, aby ten los odmienić. Zazdroścą bogatszym – choć w przeszłości nie zrobili nic, żeby zarabiać godziwe pieniądze. Twierdzą, iż społeczeństwo (czytaj: oni sami) jest tak ubogie, że znajduje się na granicy wytrzymałości. Że niebawem straci cierpliwość, bo już nie wiąże końca z końcem. Że jest okradane przez: pracodawców, rząd, Unię, skup żywności, administrację, urząd skarbowy, ZUS, Kościół (niepotrzebne skreślić). Że nie ma na: chleb, prąd, buty, leki, mydło, czynsz (właściwe podkreślić). Biedne, ubogie społeczeństwo... Też mi się tak wydawało. Do

połowy grudnia. Bo wtedy właśnie pomyślałem: kto w takim razie bierze udział w powszechnej paranoi przedświątecznych zakupów?

Gdyż w tym roku to biedne, okradane społeczeństwo nie kupowało mniej; przeciwnie – przechodziło samo siebie. W Krotoszynie świąteczne zakupy robili wcale nie ci posądzeni o megamalwersacje właściciele wielkich firm. Ani też nie ci milionerzy z rządu, serdecznie znienawidzeni (szkoda, że tak późno!) przez szarych obywateli. Nie – to rzekomi nędzarze szaleli w supermarketach i w centrum. To ci krzywdzeni rolnicy najechali na Krotoszyn, skutecznie blokując parkingi, zajmując jednym autem dwa miejsca, jeżdżąc pod

prąd i bez kierunkowskazów. To żony tych okradanych robotników wystawały z wózkami pełnymi towaru w kolejkach do kas marketów. To ta oszukiwana inteligencja okupowała bankomaty, by potem nabywać towary wcale nie pierwszej potrzeby, tylko będące raczej luksusem, tylko będące raczej potrzebne, a do tego niebezpieczne, fajerwerki i petardy. To my, szarzy obywatele, uparliśmy się wydać, w ciągu paru dni, tysiące złotych. Nie z konieczności. Nie dla podtrzymania świątecznej, polskiej atmosfery; ta akurat aż tyle nie kosztuje. Przecież topiliśmy pieniądze w drogich prezentach i w tonach jedzenia

– tylko dlatego, że miały nadejść dwa dni świąt. Dwa dni! Zaledwie 48 godzin...

Byłem. Widziałem. Wytrzymałem godzinę tego szumu, tłoku, bałaganu i pośpiechu. Ale to wystarczyło, żeby naocznie się przekonać, że Polacy jednak mają kasę – choć twierdzą coś zupełnie innego. Że mają samochody – choć niby są tak ubodzy. Że straż miejska nie potrafi ogarnąć takiego zamieszania. I że to, co dawniej było wyczekiwaną, niepowtarzalną, przedświąteczną atmosferą – w grudniu przerodziło w jedno wielkie, chaotyczne, masowe wydawanie pieniędzy. Wcale nie pachnące spokojnymi świątami, tylko nerwową bieganiną.

To nie jest śmieszne. To jest chore! Szczególnie wtedy, gdy – trzymając jeszcze w ręku paragon z trzy- albo czterocyfrową kwotą – od nowa zaczynamy w rozmowie ze spotkanym znajomkiem (równie *biednym*) narzekać i opowiadać sobie brednie o nędzy polskiego społeczeństwa.

A tak naprawdę to ci, którzy rzeczywiście są ubodzy – milczą. Schorowani emeryci (no, nie wszyscy), zwłaszcza samotni. Prawdziwi renciści; prawdziwi – czyli ci, którzy naprawdę nie mają zdrowia, by dorobić *na lewo*. Wielodzietne rodziny, wychowujące czwórkę i więcej dzieci... Oni nie kupili pod choinkę wody kolońskiej za kilkadziesiąt zł butelka. Ani nie gromadzili zapasu wystawnego jedzenia, wystarczającego co najmniej na tydzień.

To ci Polacy mieliby prawo zacytować Jonasza Koftę: *Ech, wy ludzie, co żyć potraficie / Jak boleśnie zazdrościcie ja wam...* Ale oni nie czytują poezji, nawet gdyby chcieli. Ich na nią nie stać. Naprawdę.

Maciej R. Hoffmann

Kołodowali najmłodszy

18 stycznia w kościele pw. św. Wojciecha w Kobiernie odbyła się piąta już edycja Festiwalu Kolęd i Pastoralek zatytułowanego Przy kobierskim źłobku.

– Co roku poziom naszego festiwalu jest wyższy i wciąż przybywa chętnych do śpiewania kolęd – mówi ks. kan. Ryszard Dziamski, proboszcz parafii i organizator festiwalu. Kapłana cieszy również fakt, że kołodowanie w wykonaniu najmłodszych przyciąga do kościoła coraz liczniejszą publiczność.

W tegorocznym wzięło udział 150 dzieci z przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów, głównie z powiatu krotoszyńskiego. Kolędy śpiewali soliści i zespoły, wszyscy prezentowali po jednym utworze.

Pięciosobowemu jury przewodniczyła Jadwiga Smok, nauczycielka muzyki z Ostrowa Wlkp. Nagrody i wyróżnienia przyznano w trzech kategoriach wiekowych: 5 – 9 lat, 10 – 12 lat oraz

powyżej 12 roku życia. Dodatkowo oceniano muzykujące rodziny. Ze względu na dużą liczbę zgłoszonych w tym roku zespołów, w kolejnej edycji festiwalu będą one oceniane oddzielnie.

Pierwsze miejsce wśród najmłodszych zajęła Anna Skrzypczak z Kobierni, drugie – dziewczynki z Zespołu Szkół Publicznych w Rozdrażewie, trzecia była Klaudia Kruś z Wielowsi. W kategorii od 10 do 12 lat wygrał Alan Sierchula z Biadek. Drugie miejsce przypadło kobierzance – Marii Kałagnej, trzecie duetowi – Jolanta Górka i Natalia Tyczyńska, także z Kobierni. Kategorię powyżej 12 lat zdominowała Maria Piesyk z Chwaliszewa. Tuż za nią uplasował się zespół *Wiara-Nadzieja-Miłość* z Kobylna, trzecie miejsce zaję-



Wyróżnienie w kategorii wiekowej od 10 do 12 lat otrzymał chórek działający przy parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Krotoszynie

ły gimnazjalistki z Rozdrażewa.

Wśród muzykujących rodzin najwyższą oceniono Annę i Ewelinę Skrzypczak z Kobierni. Drugie miejsce zajęły

rodziny Hęćków i Polczyńskich z Nabyszc, trzecie – rodzina Jankowskich z Rozdrażewa.

Stawek Pałasz



Jasełka dla chorych. 12 stycznia przedszkolaki z krotoszyńskiego przedszkola z oddziałami integracyjnymi *Maciuś*, chcąc ucieszyć chorych przebywających w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym i Opieki Paliatywnej przy ul. Bolewskiego, wystąpiły przed nimi z jasełkami. Po przedstawieniu wręczyły chorym drobne upominki i złożyły życzenia noworoczne kierownikowi i pracownikom placówki. Dzieciom towarzyszyły: wychowawczynie Urszula Szymaniak i katechetka Elżbieta Szul. (el)

REKLAMA

Krotoszyn, ul. Farna 7, tel. 062 725 23 93, 725 24 21, 0601 98 36 90, 0604 05 92 14
Cieszków, ul. Sikorskiego 40, tel. 0608 61 73 09

USŁUGI POGRZEBOWE

Gulczyński
rok. zał. 1924

- usługi całodobowe – najtańsze w powiecie
- największy wybór trumien
- załatwianie wszelkich formalności
- bezpłatny przewóz w całym powiecie
- bezpłatny ubiór zwłok
- bezpłatna wiązanka na trumnę
- ekshumacje zwłok
- kremacje zwłok
- międzynarodowy przewóz zwłok

ODROZCZONY TERMIN PŁATNOŚCI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 16 stycznia 2004 r. odeszła od nas namaszczona Olejami św. nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra i Ciocia

ś†p.
Cecylia Zmysłona
przeżywszy lat 82
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 stycznia 2004 r. odeszła od nas namaszczona Olejami św. nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka i Ciocia

ś†p.
Katarzyna Biernaczyk
przeżywszy lat 76
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 18 stycznia 2004 r. odszedł od nas nasz ukochany Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

ś†p.
Kazimierz Zmysłony
mistrz ciesielski, przeżywszy lat 72
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 stycznia 2004 r. po długiej i ciężkiej chorobie odszedł od nas namaszczony Olejami św. mój ukochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

ś†p.
Jan Jańczak
przeżywszy lat 67
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 stycznia 2004 r. odeszła od nas namaszczona Olejami św. nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra i Ciocia

ś†p.
Marianna Marszałek
przeżywszy lat 90
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 20 stycznia 2004 r. odeszła od nas opatrzona Sakramentem św. nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia

ś†p.
Gertruda Noculak
z domu Budzińska, przeżywszy lat 76
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 stycznia 2004 r. zmarła namaszczona Olejami św. moja ukochana Żona, nasza Mamusia, Teściowa, Symba, Babcia, Siostra, Bratowa, Szwagierka i Ciocia

ś†p.
Lucja Strasburger
przeżywszy lat 65
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 stycznia 2004 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza kochana Siostra i Ciocia

ś†p.
Maria Lis
przeżywszy lat 84
W smutku pogrążona
rodzina

Za głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 stycznia 2004 r. zmarła namaszczona Olejami św. nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka, Bratowa i Ciocia

ś†p.
Irena Rzekiecka
z domu Zawieja, przeżywszy lat 79
W smutku pogrążona
rodzina

Pani Jolancie Bader-Kobus z powodu śmierci

ś†p.
OJCA

serdeczne wyrazy współczucia składają
dyrektor i współpracownicy *PSSE Krotoszyn*

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15 stycznia 2004 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia

ś†p.
Agnieszka Wawrzyniak
przeżywszy lat 92
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 stycznia 2004 r. zmarła opatrzona Sakramentem św. nasza ukochana Teściowa, Babcia, Prababcia, Bratowa i Ciocia

ś†p.
Cecylia Wicenciak
przeżywszy lat 91
W smutku pogrążona
rodzina

informujemy, że nekrologi (w standardowych rozmiarach) i krótkie teksty pożegnalne

publikujemy nieodpłatnie.

Prosimy o osobiste składanie ich w redakcji lub w Drukarni Krotoszyńskiej przy ul. Florjańskiej 1.

NOTATNIK PARAFIALNY

Rocznica. 21 stycznia minęła 5 rocznica śmierci Adama Staszki, wieloletniego organisty w kościele pw. św. ap. Piotra i Pawła w Krotoszynie, autora muzyki pieśni *Krotoszyńska Pani* (słowa napisał patron miejscowego muzeum – Hieronim Ławniczak).

Spotkanie. Kolejny wieczór biblijny poprowadził 23 stycznia w domu parafialnym przy ul. Słodowej w Krotoszynie ks. Mirosław Maliński, krotoszynianin z pochodzenia, duszpasterz akademicki we Wrocławiu.

Śpiewali ostrowianie. W ramach cyklu *In Regenerationem* 25 stycznia w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Krotoszynie wystąpił Chór Nauczycielski pod dyrekcją Jerzego Wojtaszki z Ostrowa Wlkp. Dochód ze wszystkich koncertów przeznaczony zostanie na renowację kościelnych organów.

Kurs Filipa. Młodzież z parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Krotoszynie od 26 do 28 stycznia uczestniczyła w rekolekcjach ewangelizacyjnych zwanych *Kursem Filipa*, zorganizowanych w domu rekolekcyjnym parafii pw. św. Tekli w Dobrzycy.

Ofiarowanie Pańskie. 2 lutego Kościół katolicki obchodzi uroczystość *Ofiarowania Pańskiego*, zwaną też *Oczyszczeniem Marii Panny*. Wspomina wówczas dwa wydarzenia: przybycie i ofiarowanie Bogu nowo narodzonego Jezusa w świątyni jerozolimskiej oraz rytualne oczyszczenie Matki Bożej po porodzie według zasad Starego Testamentu. Dzień ten nazywany jest świętem Matki Bożej Gromnicznej. 2 lutego jest też Międzynarodowym Dniem Życia Konsekrowanego, poświęconym zakonnicom i zakonnikom, którzy swoje życie oddali na służbę Panu Bogu. Osoby konsekrowane z diecezji kaliskiej przybędą na spotkanie modlitewne do kaliskiej katedry. W poszczególnych parafiach przeprowadzone zostanie kwesta pieniężna na rzecz zakonów kontemplacyjnych na terenie diecezji. (mal)

Albo sam odejdziesz, albo cię zwolnimy!

Koncem Pfeifer und Langen, właściciel jedenastu wielkopolskich cukrowni, proponuje, aby każdy z tych zakładów rozwiązywał z pracownikami umowy za porozumieniem stron. Związki zawodowe nie chcą na to przystać. – To straszak i ostatnia propozycja inwestora dla pracowników. Jeśli ktoś się nie zgodzi teraz, może dostać w czerwcu wypowiedzenie – mówi Mirosław Chmielarczyk, przewodniczący związków zawodowych Cukrowni Zduny.

20 stycznia, w trakcie spotkania w Gosławicach z przedstawicielami związków zawodowych pięciu cukrowni grupy kalisko-konińskiej (Gnieszno, Gosławice, Witaszyce, Zbiersk i Zduny), przedstawiciele koncernu Pfeifer und Langen złożyli propozycję nie do odrzucenia – program dobrowolnych odejść pracowników. – *Zamiarem grupowego zwolnienia jest restrukturyzacja w celu ograniczenia kosztów produkcji w spółce* – tłumaczy Janusz Pierun, przedstawiciel Pfeifer und Langen na Polskę. Dodaje, że rynek cukru jest regulowany, a restrukturyzacja zakładów poprzez ograniczanie zatrudnienia



Wygląda na to, że zamknięcie Cukrowni Zduny w tym roku jest przesądzone

jest konieczna w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej po to, aby polskie fabryki miały szansę na skuteczne zmierzenie się z zachodnią konkurencją.

Zwalniani mają otrzymać odprawy w wysokości dwunastu pensji. Niemiecki inwestor zobowiązał się także wykupić od nich akcje po 4,50 zł za jedną. – *Nie podpiszemy porozumienia w tym kształcie. To kolejna próba ominięcia zapisów pakietu socjalnego* – uważa Mirosław Chmielarczyk, przewodniczący związków zawodowych Cukrow-

ni Zduny. Związki ze zdunowskiej cukrowni będą się domagały wyższych niż dwunastomiesięcznych odpraw.

W umowie kupna większościowego pakietu akcji tej cukrowni zawartej w sierpniu 2002 roku zagwarantowano prowadzenie przez zakład działalności gospodarczej przez okres kolejnych pięciu lat, a więc do 2006 roku. Związkowcy żądają zrealizowania tego postulatu.

Jest drugie dno całej sprawy, ponieważ związkowcy, podpisując pakiet socjalny, godzili się na restrukturyzację

zatrudnienia do pewnej granicy. – *Tymczasem odniosłem wrażenie, że przedstawiciele koncernu byłoby najbardziej zadowoleni, gdyby na odejście zdecydowali się wszyscy pracownicy naszej fabryki* – mówi Chmielarczyk.

Pfeifer und Langen straszy, iż złożona pracownikom propozycja jest ostatnią – *Jeśli ktoś się nie zgodzi teraz, może już w czerwcu 2004 roku dostać wypowiedzenie* – wyjaśnia szef zdunowskich związkowców. W takim wypadku zwolnionym osobom przysługiwałaby tylko trzymiesięczna odprawa.

W zdunowskiej fabryce pracy na razie nie brakuje. W magazynach przepakowywany jest cukier. Zatrudnieni pracują w systemie czterobrygadowym. – *Nasz inwestor wynajął firmę, która ma prowadzić ze zwolnionymi program adaptacji zawodowej* – mówi Chmielarczyk. Ilu jednak ze 160 zwolnionych pracowników skorzysta ze szkoleń i przekwalifikuje się?

Zegar zaczął tykać. Związkowcy mają tylko kilka tygodni na ewentualne podpisanie porozumienia lub negocjowanie warunków. Wygląda na to, że zamknięcie Cukrowni Zduny w tym roku jest przesądzone. Do Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie wpłynęło niedawno pismo informujące o zamiarze grupowych zwolnień w okresie od 22 marca do 21 sierpnia br. A zakład bez pracowników nie może przecież funkcjonować. (popi)

We współpracy z krotoszyńskim Urzędem Skarbowym informujemy Państwa o zmianach w podatku VAT po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Dziś m.in. o numerach identyfikacyjnych.

Żegnaj importerze, żegnaj eksporterze (2)

Nowe zasady rozliczania podatku VAT będą dotyczyły zarejestrowanych podatników posiadających numery identyfikacyjne dla potrzeb handlu wewnątrzwspólnotowego. Stąd wynika istotna rola tego numeru w obrocie towarowym wewnątrz Unii. Tylko prawidłowe zastosowanie numeru VAT będzie dawało nabywcy z UE prawo do zastosowania zerowej stawki przy dostawie. Podatnik będzie mógł potwierdzić ważność numerów VAT kontrahentów z innych krajów UE. Między innymi w tym celu administracja podatkowa w każdym państwie członkowskim gromadzi w systemie wymiany informacji o VAT dane rejestracyjne swoich podatników VAT. Aby znaleźć się w systemie, polski przedsiębiorca będzie musiał we właściwym urzędzie skarbowym uzyskać status podatnika VAT-UE i numer identyfikacyjny, składający się z dotychczasowego numeru NIP poprzedzonego dwuliterowym kodem PL.

Przedmiotem opodatkowania VAT będą nie tylko transakcje dwustronne, ale

również przemieszczanie własnych towarów z jednego państwa Unii do drugiego. Jeżeli zatem polski płatnik VAT wywiezie własne towary do magazynu w Niemczech, będzie zobowiązany tam odprowadzić podatek od nabycia, a w Polsce zadeklaruje dostawę opodatkowaną zerową stawką VAT. Od tej zasady są oczywiście wyjątki – niektóre czynności polegające na przemieszczeniu własnych towarów na teren innego kraju zostały wyłączone z opodatkowania. Dotyczy to np. czasowego transferu towarów na targi lub w celu ich naprawy, ulepszenia. Warunkiem wyłączenia z opodatkowania jest jednak powrót towarów do kraju wywozu w określonym czasie.

Szczególne zasady rozliczania podatku VAT będą dotyczyły przedsiębiorców, którzy zamierzają po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej sprzedawać towary osobom fizycznym z innych krajów członkowskich. Zobowiązaniem do rozliczenia podatku zawsze będzie sprzedawca. (us)

Porozmawiajmy o samorządności

Czym jest strategia rozwoju?

Na początku 2004 r. w Krotoszynie – mieście, które jest siedzibą dwóch urzędów o kluczowym znaczeniu dla wyborców (gminnego i powiatowego), nie ma strategii rozwoju, z którą utożsamiliby się wyborcy. Pisałem o tym przed dwoma tygodniami, obiecując kontynuację tematu. Zaczniemy od najważniejszego – czym właściwie jest strategia.

Przywołam w tym miejscu *Unijne Vademecum radnego* (otrzymane dzięki uprzejmości radnego Zygmunta Kozupy): *Nie każdy dokument, nawet jeśli tak go nazwano, jest strategią. Ze strategią mamy do czynienia wtedy, gdy spełnione zostały następujące warunki:*

- opracowano diagnozę stanu istniejącego obejmującego podstawowe problemy (potrzeby), podstawowe motywy rozwoju, szanse i zagrożenia oraz podstawy do ustalenia priorytetów;
- istnieje jeden lub kilka celów strategicznych, które zostały wybrane spośród wielu możliwych i pożądaných;
- określone zostały kryteria i wartości, które przesądziły o takim wyborze, i które mają wpływ na sposób realizacji celów;

- wybrano podstawowe sposoby zrealizowania celów i sprawdzono, czy są one wykonalne w określonym czasie i z wykorzystaniem dostępnych zasobów;
- określono czas, w jakim ma to nastąpić (jest to zwykle okres 10-15 lat ze wskazaniem zadań realizowanych w okresie pierwszych kilku lat);
- określona została wizja przyszłości, do której dążymy przez realizację wybranych celów, za pomocą wybranych sposobów i w określonym czasie;
- stworzone zostały niezbędne warunki do współpracy wszystkich i wszystkich sektorów gospodarki na płaszczyźnie strategii.

wyborca
Jan Pawlik

PRACA CZEKA

Poniżej zamieszczamy oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej podajemy nazwę miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane były aktualne 23 stycznia, do czasu ukazania się gazety mogły ulec zmianie. Ich aktualność można sprawdzić, dzwoniąc do PUP, pod nr tel. 725 36 84, 725 44 56; adresy stron internetowych: www.krotoszyn.pl; www.apraca.pl/pokr

Praca dla kobiet

- szwaczki, osoby potrafiące szyć na maszynie, Krotoszyn
- pracownik ambulansu medycznego, Poznań
- rejestratorka, Poznań
- księgowia samodzielna, Durzyn

Praca dla mężczyzn

- pracownik administracji, Krotoszyn
- menedżer klienta, Krotoszyn
- specjalista ds. zakupów, Krotoszyn
- pracownicy w zawodach: odlewnik, obróbka skrawaniem, mechanik, elektryk, elektronik, Krotoszyn
- spawacz metodą TIG, Krotoszyn
- diagnosta samochodowy, Zduny
- technolog produkcji, Zalesie Małe
- kierowca kat. E/C, Koźmin, delegacja
- tokarz, ślusarz-spawacz, Rozdrażew
- zootechnik, Koźmin
- cukiernik, Krotoszyn
- elektronik samochodowy, Krotoszyn
- stolarz meblowy, Krotoszyn
- monter instalacji gazowych i wodno-kanalizacyjnych, Krotoszyn
- specjalista ds. sprzedaży, Krotoszyn
- pracownik obsługi punktu sprzedaży środków ochrony roślin, Zduny, Krotoszyn
- malarz, Kobylin
- lakiernik samochodowy, Koźmin
- kierownik robót drogowych, Krotoszyn

Praca dla kobiet lub mężczyzn

- archiwista, Zalesie Małe
- przedstawiciel handlowy, Kobylin
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- samodzielny(a) księgowy(a), Krotoszyn
- wolontariusze, Krotoszyn

Na stronie internetowej Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie

<http://www.apraca.pl/pokr/>
znajdziesz m.in.

- oferty pracy
- dane statystyczne
- aktualne kwoty zasiłków i innych świadczeń
- informacje o przetargach organizowanych przez urząd
- informacja przydatne bezrobotnym
- informacje dla pracodawców
- druki wniosków o staże, pożyczki, roboty publiczne, prace interwencyjne, umowy absolwenckie
- e-mail: pokr@praca.gov.pl

Ważne dla wytwórców mieszanek

Nie wszyscy potrzebują zezwoleń

Wielu rolników samodzielnie wytwarza mieszanki paszowe na użytek swoich gospodarstw. Znowelizowana ustawa o środkach żywienia zwierząt nakazuje jednak, aby mieszanki paszowe z użyciem premiksów wytwarzane były pod kontrolą powiatowego lekarza weterynarii. Tylko rolnicy sporządzający pasze wyłącznie z koncentratów i zbóż mogą to robić tak jak dotychczas.

Powiatowemu lekarzowi weterynarii należy zgłosić fakt wytwarzania mieszanek paszowych zawierających premiksy z witaminami i innymi substancjami o podobnym działaniu oraz premiksy z pierwiastkami śladowymi, z karotenoidami i ksantofilami, enzymami, mikroorganizmami i przeciwutleniaczami. Zgłoszenie takie powinno zawierać określenie rodzaju wytwarzanych pasz oraz wskazanie miejsca ich wytwarzania. Jeśli sporządzane mieszanki paszowe zawierają premiksy z antybiotykami, stymulatorami wzrostu, kokcydiostatykami i innymi produktami leczniczymi, konieczne jest uzyskanie zezwolenia na ich wytwa-

Szczegółowe informacji na ten temat można uzyskać w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii (tel. 725 32 23). Zawiera je także ustawa *O środkach żywienia zwierząt* z 23 sierpnia 2001 r. oraz jej ostatnia nowelizacja z 28 stycznia 2003 r.



Tylko rolnicy sporządzający pasze wyłącznie z koncentratów i zbóż nie potrzebują zezwoleń

określone będzie, jakie dodatki będą stosowane i wskazane zostanie miejsce wytwarzania.

Do wniosku musi być dołączona dokumentacja określająca sposób prowadzenia wewnętrznej kontroli produktów oraz plan pomieszczeń prze-

znaczonych do wytwarzania i składowania pasz. Jeśli rolnik nie zatrudnia do produkcji mieszanek pracownika, powinien złożyć odpowiednie oświadczenie oraz poinformować o posiadaniu wykształceniu rolniczym.

W przypadku zatrudnienia pracownika do wniosku należy dołączyć zakres obowiązków tego zatrudnionego. Formularz można otrzymać w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii. Nieprzebrnięcie wymogów określonych w ustawie podlega karze grzywny.

Według powiatowego lekarza weterynarii Mariana Grządky, realizowanie przez rolników postanowień znowelizowanej ustawy o środkach żywienia zwierząt zaczęło się bardzo niedawno, chociaż mieli na to dużo czasu, bo aż pół roku. Należy jednak pamiętać, że ustawa ta nie dotyczy wszystkich producentów rolnych, gdyż wielu z nich sporządza pasze z koncentratów i zbóż. Okazuje się, że oni także, zupełnie niepotrzebnie, stawiają się w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w celu zgłoszenia tego faktu. Do chwili obecnej wpłynęło ok. 25 wniosków o uzyskanie zezwoleń oraz dokonano kilku zgłoszeń faktu wytwarzania mieszanek paszowych.

Szymon Pawlak

Rusza Uniwersytet Ludowy

Jak już informowaliśmy, w naszym powiecie powstaje Uniwersytet Ludowy. Ze względu na bardzo dużą liczbę chętnych, zapisy na zajęcia zostaną wznowione po 15 lutego.

Uniwersytet Ludowy zainauguruje działalność 5 lutego w Koźminie Wlkp. Uroczystości rozpoczną się o 10.00 od akademii w auli Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Na 13.15 organizatorzy zaplanowali spotkanie parlamentarzystów i przybyłych gości z młodzieżą szkolną i mieszkańcami grodu nad Orlą. O 14.00 zostanie otwarte biuro miejskiego koła Polskiego Stronnictwa Ludowego, gminnego Zarządu Forum Młodych Rolników oraz powiatowego koła Wielkopolskiego Katolickiego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych im. ks. Antoniego Ludwiczaka.

Tego samego dnia o 15.00 organizatorzy i goście Uniwersytetu Ludowego spotkają się z zarządami gminnymi PSL

i FML w Kobylinie, a o 17.30 – w Sulmierzycach. Na 18.30 zaplanowano rozpoczęcie działalności szkoleniowo-oświatowej filii Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych w Sulmierzycach oraz otwarte spotkanie z mieszkańcami tego miasta.

Wśród zaproszonych gości są m.in.: ks. biskup Stanisław Napierala – ordynariusz diecezji kaliskiej, ks. kanonik Piotr Wiejak – diecezjalny duszpasterz rolników, prof. Czesław Janicki – prezes Zarządu Głównego WKTUL, Stefan Mikołajczak – marszałek naszego województwa, Andrzej Grzyb i Józef Gruszka – posłowie, dr Zofia Szalczuk – dyrektor wielkopolskiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,

samorządowcy ze starostwa i gmin naszego powiatu.

Gotowy jest program zajęć Uniwersytetu Ludowego na temat *Przygotowania i produkcji rolniczej w Unii Europejskiej, oparte o realia naszego regionu i strukturę powiatu krotoszyńskiego*.

Temu blokowi tematycznemu poświęcone zostaną w sumie 32 godziny. Mowa będzie m.in. o rodzajach, sytemach i sposobach realizowania dopłat bezpośrednich, planach rozwoju wsi i obszarów wiejskich, nowych ustawach weterynaryjnych, inwestycjach w gospodarstwach rolnych, tworzeniu dodatkowych źródeł dochodu, grupach producentckich.

(er)

Z NASZYCH GMIN

POWIAT. Powiatowe biuro Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa prosi wszystkich hodowców trzody chlewnej, aby w celu nienarażania się na dodatkowe koszty wstrzymali się z zakupem numerów do tatuownic. Numery, które zostały nadane stadom przez pracowników biura, są tymczasowe i w najbliższym czasie zostaną zmienione na właściwe.

POWIAT. Cały czas trwa usuwanie z poboczy powiatowych dróg gałęzi krzewów i drzew, które zakłócają widoczność i utrudniają ruch. Jak informuje dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Krzysztof Jelinowski, akcja ta, tzw. odkrzaczanie, przy sprzyjających warunkach pogodowych potrwa do końca lutego.

ZDUNY. Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego organizuje 2 lutego o godz. 11.30 w Domu Strażaka w Zdunach szkolenie dla rolników o tematyce unijnej. Wykładowcami będą specjaliści z WODR w Marszewie.

ROZDRAŻEW. 20 stycznia w rozdrażewskim barze *Minta* odbyły się szkolenia dla rolników, m.in. na temat uprawy roślin (dobór środków chemicznych do zwalczania chwastów i chorób). Pracownik rozdrażewskiej filii Ośrodka Doradztwa Rolniczego przybliżył także słuchaczom zagadnienia z rachunkowości.

5 lutego o 10.00 w sali Kółka Rolniczego z hodowcami trzody chlewnej spotkają się przedstawiciele firmy produkującej pasze, mowa będzie o żywieniu trzody. 11 lutego o 10.00 w tej samej sali specjalista z poznańskiej Akademii Rolniczej wygłosi wykład dla hodowców bydła na temat żywienia pozwalającego uzyskać wysoką jakość mleka.

KROTOSZYN, ROZDRAŻEW. W Wołnicach, Rozdrażewku oraz Dąbrowie odbyły się szkolenia na temat unijnych dopłat obszarowych. (szop)

Sprawdź ceny skupu!

Ceny kg żywca wieprzowego z podatkiem VAT (3 proc.) z 26 stycznia

	waga żywa	waga bita ciepla
DUDA Zakłady Mięsne SA, Grąbków	3,00 zł	3,98 – 4,23 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	3,05 zł	3,98 – 4,23 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciczki	3,05 zł	3,98 – 4,23 zł
Skup Zwierząt Rzeźnych		
Zenona i Roberta Górników, Krotoszyn	3,00 zł	
Zakłady Mięsne SALUS, Golinka (powiat rawicki)	2,90 zł	3,75 – 4,15 zł
Zrzeszenie Producentów Trzody Chlewnej PRO-AGRO, Krotoszyn	3,00 zł	4,23 zł
Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa Piotra Kordusa, Smolice	3,00 zł	

izecz

DZIEŃ DOBRY, TO JA!



1. Syn Sylwii i Jarosława Szymczaków z Pogorzeli, ur. 19 stycznia

A oto nasi nowi mieszkańcy powiatu krotoszyńskiego, urodzeni na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego, sfotografowani przez Marcina Pawlika. Rodziców, którzy chcieliby zachować na pamiątkę prezentowane tutaj fotografie ich maluchów, zapraszamy do redakcji. Za drobną opłatą dostaną od nas dyskietki z nagranyymi zdjęciami.



2. Joanna, córka Honoraty i Sławomira Hutów z Kobylina, ur. 19 stycznia



3. Jakub, syn Katarzyny i Jarosława Stasiaków z Krotoszyzna, ur. 17 stycznia



4. Miłosz, syn Kamili i Wiesława Plutów z Grębowa, ur. 17 stycznia



5. Szczepan, syn Justyny i Przemysława Mazurków z Sulmierza, ur. 19 stycznia



6. Syn Hanny i Janusza Witków z Lutogniewa, ur. 18 stycznia



7. Oliwia, córka Marioli i Dominika Wójcików z Rozdrażewa, ur. 20 stycznia



8. Jakub, syn Katarzyny i Tomasza Matylów ze Zdun, ur. 21 stycznia



9. Michał, syn Justyny i Bogdana Golejewskich z Pogorzeli, ur. 21 stycznia



10. Córka Marii i Zbigniewa Dziegów ze Smoszewa, ur. 20 stycznia



11. Syn Beaty i Leszka Hekiertów z Nowego Folwarku, ur. 23 stycznia



12. Artur, syn Alicji i Stanisława Kęsy z Kobierna, ur. 22 stycznia



13. Natan, syn Andżeliki i Michała Reichertów z Krotoszyzna, ur. 22 stycznia



14. Julia Zofia, córka Marioli i Feliksa Dolatów ze Zdun, ur. 22 stycznia

REKLAMA

Charyzmatyczny uzdrowiciel – człowiek o niezwykłych dłoniach

– Gdy stanęłam w drzwiach, a Pedro wyciągnął w moim kierunku obie ręce, poczułam się jak prowadzona po świetlistej drodze w kierunku kozetki – opowiada jedna z chorych. – Poza tym odczuwałam taką dawkę serdeczności i ciepła, że z ufnością położyłam się na kozetce. Jak się potem okazało, guz macicy zmniejszył się o połowę, a ja czułam się od tej pory świetnie. Dlatego zapiszę się na kolejny zabieg, bo wiem, że to działa, choć nie zawsze od razu. Miałam dzięki Filipięczkowi udane wakacje – bez bólu, krwawień, niepokoju...

Tzw. operacje filipińskie budzą w ludziach to nadzieję, to niedowierzanie. Jedni uważają je za szalierstwo, kuglarstwo, inni widzą w nich ratunek dla siebie bądź bliskich.

Ludzie, którzy oczekiwali na zabieg, zapytani, co ich tu przywiodło, wyciągali diagnozy, pokazywali wyniki i wierzyli, że tutaj znajdują ratunek, bo Pedro wyciągnął z choroby ich bliskich lub znajomych.

– Przywiozłam tu swoich parafian – tłumaczył siwy ksiądz o łagodnym spojrzeniu – bo miałem poważne kłopoty z sercem, a ten boży człowiek sprawił, że jest całkiem dobrze po dwóch seansach. To i innym postanowiłem pomóc.

– Od czterech lat chorowałam na przewlekłe zapalenie trzustki, miałam też cystę – opo-

wiadała starsza pani. – Po pierwszej wizycie cysta znikła, co jest potwierdzone badaniem USG, a po kolejnych inne dolegliwości ustąpiły. Teraz przyszedł, aby osobiście podziękować.

Wiele osób – jak wykazały badania – po zabiegach u Pedra pozbyło się kamieni nerkowych i żółciowych, zmniejszyły się, bądź znikły mięśniaki, rozmaite narośla i guzy, ustąpiły dolegliwości związane z ciśnieniem, tarczycą, prostatą, krążeniem, odpornością, nerkami, trawieniem...

Zdarzają się również tacy, którym poprawiło się tylko samopoczucie, mają więcej energii, ale schorzenia nie ustąpiły.

Długość zabiegu jest uzależniona od potrzeb chorego i możliwości przyjęcia energii,

bowiem nie każdy może przyjąć jej dużą dawkę. Dlatego zaleca się czasem kolejny zabieg; w niektórych przypadkach powinno być ich więcej.

Pedro Demosen, jako doskonały bioenergoterapeuta, posiada szczególne cechy osobowości, ponieważ operowanie subtelnymi energiami wymaga ogromnej wiedzy, intuicji, szlachetności intencji, pokory oraz tego, co zwykliśmy nazywać iskrą bożą lub talentem.

Pedro Demosen
Przyjmuje w Krotoszyźnie
przy ul. Młyńskiej 29
12 lutego
Informacje i zapisy:
tel. 725 26 39, 0 609 579 806.



Duma trójki gotowa

9 lutego zostanie otwarta sala gimnastyczna szkoły na Błoniu – efekt wytrwałych starań dyrekcji, grona pedagogicznego i rodziców uczniów.



Uczennice „trójki” przygotowują się do występu

Zaproszonym na uroczyste otwarcie gościom zaprezentują swoje umiejętności szkolni sportowcy, inni uczniowie trójki pokażą przygotowany pod okiem nauczycieli program artystyczny, wystąpią również pary taneczne z dwóch krotoszyńskich klubów – Feniksa i Show-dance.

Przez długie lata uczniowie SP nr 3 korzystali na lekcjach wuefu ze starego baraku, chodzili też do odległej sali Ośrodka Sportu i Rekreacji. Nowo powstały obiekt to efekt wytrwałych starań dyrekcji, grona pedagogicznego i rodziców dzieci. Kilka lat temu mieszkańcy Błonia, nie czekając na decyzję gminy, zawiązali społeczny komitet rozbudowy szkoły i rozpo-

częli zbiórkę pieniędzy, m.in. organizując festyny i inne imprezy, z których dochód gromadzili na specjalnym koncercie, by przeznaczyć go na budowę.

Sala ma nieco ponad 20 metrów szerokości i 36 metrów długości. Może służyć równocześnie dwom klasom – wystarczy rozdzielić ją pośrodku kotarą, przyciskając odpowiedni guzik. Automatycznie obniżą się też ułożone pod sufitem kosze. Ściany zabezpieczono tzw. piłkochwyta- mi, czyli specjalną siatką.

Obiekt ma duże zaplecze. Składają się na nie m.in. piękne szatnie, sanitariaty, pokój sędziów, magazyn sprzętu.

(er)

Trochę wiary, trochę ciekawości

W sobotnie popołudnie w Krotoszyńskim Ośrodku Kultury zgromadził się tłum ludzi w różnym wieku, chcących skorzystać z pomocy znane- go brytyjskiego uzdrowiciela – Clive'a Harrisa.

Uzdrowiciel spotkał się z chorymi w holu Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury. Chętni, którzy chcieli skorzystać z jego usług, musieli już w poniedziałek zgłosić się po bezpłatne bilety, a potem cierpliwie czekać w długiej kolejce.

Jedni gorąco wierzyli w moc uzdrowiciela, inni przybyli z ciekawości. – Spotykam się z tym człowiekiem już po raz szósty, za każdym razem, kiedy mnie dotknie, ból mija, ale niestety na krótko – stwierdził 76-letni mężczyzna. – Nie wierzę, że zostaną uzdrowieni, ale przecież nie mam nic do stracenia – mówił inny.

Harris przywitał wszystkich zgromadzonych słowami: – Mam nadzieję, że wszyscy państwo szczęśliwie weszli w nowy rok i że będzie jeszcze lepiej, kiedy pozbędziecie się bólów kregosłupa, brzucha czy głowy. Postaram się wam w tym pomóc.

Najczęstsze dolegliwości, na które skarżyli się zebrani, to bóle głowy, kregosłupa, nerek i kończyn. – Od kilku miesięcy nieustannie boli mnie głowa. Czuję się, jakby



ktoś wbijał mi szpilki w tył głowy. Przyszłam tu, bo mam nadzieję, że pan Harris mi pomoże. Podobno jego ręce naprawdę leczą – zapewniała jedna z przybyłych jeszcze przed spotkaniem z uzdrowicielem.

Cliv Harris leczył każdego indywidualnie. – Wyglądało to tak, jakby mnie masował, a potem strzępywał coś z rąk – opowiadał młody mężczyzna, uskarżający się na bóle ramienia. Podobnie wyglądało to w każdym przypadku. Zabieg był bezpłatny, ale każdy mógł ofiarować dowolną sumę pieniędzy, wrzucając je do stojącej obok skarbonki. Niektórzy chorzy od razu otrzymali bilety na kolejne, lutowe spotkanie z uzdrowicielem.

(dag)

Wesołe jest życie staruszką...

Dziadkowie to często jedne z najbliższych nam osób. Dają nam ciepło i miłość, nie oczekując niczego w zamian. Jest taki szczególny dzień – Dzień Babci i Dziadka, kiedy powinniśmy im za wszystko podziękować.

– Dwadzieścia lat temu, kiedy moje dzieci były małe, pracowałam fizycznie dziesięć godzin dziennie, oprócz tego zajmowałam się domem, więc nie poświęcałam im tyle czasu, ile bym chciała. Za to teraz, jako emerytka, mam go mnóstwo, a moja miłość skupia się na wnukach – mówi 65-letnia Halina, babcia czworga wnucząt. Zdarza się, że wnuki są dziadkom bliższe niż ich własne dzieci.

Być babcią, być dziadkiem

Wielu ludzi uważa, że dopiero na emeryturze człowiek może robić to, na co naprawdę ma ochotę – zająć się ogródkiem, czytaniem książek i tym wszystkim, na co kiedyś nie było czasu. – W zeszłym roku z okazji Dnia Dziadka

dostałam królika miniatyrkę. Nie sądziłam, że takie małe stworzonko może dać tyle radości. Kuba, bo tak króliczek ma na imię, stał się członkiem naszej rodziny. Mieszkamy z żoną sami, więc każdą wolną chwilę poświęcamy naszemu pupilowi – opowiada Stefan Zmysłony, dziadek szóstki wnuków i dwójki prawnuków. Teresa Stankiewicz – od wielu lat babcia i prababcia – twierdzi, iż jej ulubionym zajęciem jest praca w ogrodzie, gdzie spędza mnóstwo czasu wiosną i w lecie. Zimą natomiast nie rozstaje się z drutami i szydełkiem.

Gdzie na kawę

Są różne sposoby, żeby umilić sobie czas. – Największą przyjemność sprawiają mi spacer i spotkania z przyja-

ciółmi, wspaniale można to ze sobą połączyć, jeśli tylko pogoda pozwala. Najodpowiedniejszą porą są letnie popołudnia. Spotykamy się wtedy w krotoszyńskim parku, rozmawiamy i dokarmiamy kaczki – opowiada 70-letnia mieszkanka Krotoszyna. Inne ulubione miejsca naszych kochanych babć i dziadków to deptak prowadzący do Błonia, ławeczki koło muzeum oraz własne działki i ogrody (niestety, nie każdy ma szczęście je posiadać). – Nie zawsze mogę iść na działkę, bo jest dość daleko od mojego domu, więc często wybieram się z kolegami na kawę do pobliskiej lodziarni lub spotykamy się u mnie w domu – mówi mieszkanka Małego Rynku. Dla czterdziestu krotoszyńian najprzyjemniejszym miejscem spotkań towarzyskich jest Klub Seniora przy ulicy Sienkiewicza. Zbierają się co środę, przy kawie i ciastkach dyskutując na różne tematy.

Baba i dziadzia

W jednym z krotoszyńskich przedszkoli po pytaniu wychowawczynie: *Jaki jest twój dziadek?* wywiązała się burliwa kłótnia między maluchami. Przekrzykiwały się: *Mój dziadek jest najlepszy! Nie, mój! A właśnie, że nie, bo mój!* Wychowawczynie musiały uciszać gromadkę rozwrzeszczanych przedszkolaków.



Za co tak naprawdę kochamy swoich dziadków? Dla wielu z nas dziadek jest kimś, kto pocieszy w smutku, komu można się zwierzyć i zaufać w każdej sytuacji. – *Pamiętam, jak w dzieciństwie dziadek dawał mi cukierki w tajemnicy przed babcią, która ciągle marudziła, że od jedzenia słodczy w końcu pękne. Mnóstwo było takich drobiazgów, uwielbiałam nasze tajemnice. Dziadek zawsze dawał mi odczuć, że jestem dla niego bardzo ważna – wspomina nastoletnia krotoszyńska. – I tak jest zresztą do dzisiaj – dodaje.*

Jakże odmienną (jednak równie ważną) rolę odgrywa w naszym życiu babcia. Kojarzy się z opiekuńczością i troską, zawsze dba, żebyśmy nosili zimą ciepłe skarpety, a latem nie siedzieli na słońcu. – *Moja babcia uwielbia śpiewać,*

kiedyś śpiewała w zespole ludowym. W dzieciństwie spędzałam u niej całe wakacje, pamiętam, że uczyła mnie różnych piosenek, niektóre pamiętam do dziś – mówi dwudziestopięcioletni Dawid.

Jestem sama, niekochana

Kochamy naszych dziadków. Choć nie zawsze o tym mówimy, staramy się, aby wiedzieli o naszych uczuciach. Niestety, nie każda babcia i nie każdy dziadek ma tyle szczęścia. Musimy pamiętać o tym, że wokół nas żyją starsi ludzie, którym doskwiera samotność. Czasem jest to ich własny wybór, jednak na ogół osoby te są opuszczone przez bliskich, nawet przez własne dzieci. A przecież dali im najcenniejszy dar – życie.

Dagmara Zmysłona

**Wszystkim naszym kochanym
Babciom i Dziadkom
z okazji Ich święta
składamy serdeczne życzenia
zdrowia, szczęścia, pomyślności
oraz spełnienia marzeń**

redakcja

REKLAMA

Wielkopolska SKOK szybko, sprawnie, bezpiecznie

pożyczka

ZIMA

OFERTA POŻYCZKOWA

- KORZYSTNE POŻYCZKI od 5,5%
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- POŻYCZKI REMONTOWE
- POŻYCZKI DLA ROLNIKÓW
- POŻYCZKI W UNII POŻYCZKOWEJ
- POŻYCZKI RENEGOCJACYJNE
- POŻYCZKI BEZ ZGODY WSPÓŁMAŁŻONKA

WYPŁATA KREDYTU W CIĄGU 3 DNI

Symulowany plan spłaty

Kwota (w PLN)	Rata (w PLN)
1000	47,54
2500	118,85
5000	237,71

od 9,99%

KROTOSZYN ul. Rynek 20, tel: (062) 722-78-93

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Rada Rodziców
Przedszkola nr 7 (Macius) na os. Korczaka

zapraszają na

zabawę karnawałową,

która odbędzie się 14 lutego 2004 r.
(od godz. 19.00)

w restauracji DUET przy ul. Koźminkiej

W programie m.in. loteria fantowa.

**Dochód z imprezy przeznaczony zostanie
na uzupełnienie wyposażenia przedszkola.**

Cena biletu – 110 zł od pary

Bilety do kupienia w sekretariacie przedszkola.

Informacje: 722 77 37

*** ZAPRASZAMY! ***

JUREK Z BIAŁEJ PLAMY

Nie pogodził się z narzuconym Polsce po wojnie porządkiem, co przypłacił wyrokiem sądu wojskowego, latami więzienia we Wronkach i obozu w Jaworznie. Gdy go aresztowano, miał zaledwie osiemnaście lat...

Walka młodzieży szkolnej z szalejącym w Polsce w latach 1945 – 1956 terrorem ubecko-sowieckim to jedna z nietkniętych jeszcze piórem historyków, najczarniejszych *białych plam* w powojennej historii Polski – uważa Stefan Dylewski, emerytowany nauczyciel LO w Krotoszynie. Jest starannie przemilczana, do dziś dyskredytowana na różne kłamliwe sposoby, bagatelizowana, a nawet ośmieszana.

A przecież – mówi nauczyciel – *młodociani więźniowie byli patriotami, którzy spontanicznie, z potrzeby serca podjęli walkę z jedną z najgorszych postaci totalitaryzmu, jakie wydata z siebie ludzkość – z sowieckim komunizmem. Stanowili ostatnią formację pokoleniową, która podjęła walkę z powojennym okupantem. Walkę na plakaty, ulotki, hasła, broszurki, napisy na ścianach, zrywanie czerwonych placht, propagowanie prawdy o Katyniu.*

Czame dni

13 czerwca 1950 roku był dla koźmińskiego Liceum Ogólnokształcącego czarnym dniem. Za przynależność do tajnych organizacji młodzieżowych, przeciwdziałających propagandzie stalinowskiej, aresztowano czterech uczniów tej szkoły. 15 czerwca ujęto piątego – Jurka Rybę.

Znacznie wcześniej, 20 stycznia 1949 roku, ówczesny dyrektor krotoszyńskiego LO skierował do cioci Jurka, a zarazem jego prawnej opiekunki, nauczycielki Katarzyny Rybianki, pismo, w którym poinformował ją: *Uchwałą Rady Pedagogicznej z 18 stycznia 1949 r. wychowanek obywatelki – Jerzy, uczeń klasy IXa, został wykluczony z Zakładu za karygodne i uwłaczające godności kreślenia na podobiznach Prezydenta.*

Za karygodne kreślenia razem z Jurkiem wyrzucono ze szkoły w Krotoszynie również jego trzech kolegów – Olka Kamalskiego, Andrzeja Stefańskiego i Władka Stróżewskiego. Kontynuowali naukę w innych miastach, potem poszli na studia. Dziś dwaj z nich to profesorowie wyższych uczelni.

Z ławki za kraty

Losy Jurka potoczyły się inaczej. W nowej szkole, liceum w Koźminie, spędził niecały rok. Niemał prosto ze szkolnej ławy trafił do więzienia, bo czynnie dawał wyraz temu, że nie pogodził się z narzuconym Polsce przez Związek Radziecki porządkiem.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu		Znak akt. Sr. 550/50	
WYROK			
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej			
Poznań, dnia 31 października 1950 r.			
Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu			
W składzie:			
orzewodniczący	mjr. Lach Eugeniusz		
prokurator	plut. Adamczyk Jan z J.N. 2153		
obrońca	kpr. Adamski Stanisław z J.N. 2153		
obrońca	chor. Bonowicz Julian		
obrońca	adw. Danuszka Stefan z wyboru dla osk. ad 1' z urzędu dla osk. ad 2' - 5/		
obrońca	por. Piaskowski Jerzego		
rozpoznawszy sprawę	cyw. Ryby Jerzego		
syna XXXX Antoniego i Gertrudy z domu XXXX z domu 19 stycznia 1932 r. w Poznaniu			
urodzonego dnia 19 stycznia 1932 r. w Poznaniu			
narodowości polskiej / obywatela polskiego			
kawalera /			
mającego wykształcenie <u>średnie</u>			
z zawodu <u>urzędnika pocztowego</u> /			
stałe zamieszkanie w <u>Krotoszynie ul. Sienkiewicza 2/4</u>			
w <u>W.P.S. Krotoszyn</u> /			
nie - karanego /			
oskarżonego z art. 86 §2 KRVP, art. 4 §1 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. i art. 257 §1 K.P.			

Do założenia propagandowo-dywerysyjnej Gwardii Patriotów w skład której wchodziło pięciu uczniów koźmińskiej szkoły i siedem innych osób, zainspirował Jurka nieznanemu mu z nazwiska człowiek z AK. Jurek został jej dowódcą. Działalność GPP polegała na pisaniu i rozwieszaniu ulotek i ostrzeżeń, mających wymusić na władzach uwolnienie aresztowanych tzw. wrogów politycznych, rozbijaniu akademii, innych uroczystości i zabaw partyjnych przy pomocy gazu łzawiącego, przecięciu linii telefonicznej Berlin – Moskwa w Koźminie (zrobili to koledzy Jurka – Tadeusz Herwich, Kazimierz Szóstak, Stefan Szymczak).

Na dziesięć lat

Wyrok na Jurka Rybę i jego licealnych kolegów Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu wydał 31 października. Orzekł, że Ryba winien jest tego, że od listopada 1949 r. do czerwca 1950 r. na terenie Krotoszyna należał do nielegalnej organizacji pod nazwą Gwardia Patriotów Polskich, a następnie (czerwiec 1950 r.) na terenie powiatu miłickiego do nielegalnej organizacji *Polskie Wojsko Podziemne*, a celem obu było doprowadzenie przemocą do zmiany ustroju państwa.

Orzeczenie sądu mówi o przechowywaniu bez zezwolenia przez Jurka i innych członków organizacji w lasach trzebieckich koło Milicza karabinu, dwóch pistoletów i amunicji oraz o przywłaszczeniu *cudzego mienia ruchomego* w postaci... czterech kur.

Za czyny te osiemnastoletni wówczas Jerzy Ryba został skazany na łączną karę dziesięciu lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres pięciu lat oraz przepadek

mienia.

Gwardia Patriotów

Z obszernego uzasadnienia wyroku poznajemy szczegóły jego patriotycznej działalności, widzianej po długich przesłuchaniach oczyma wojskowych śledczych.

W listopadzie 1949 r. Jurek Ryba zakłada Gwardię Patriotów Polskich. Jego pierwszym celem jest zwerbowanie godnych zaufania ludzi, a takich zna w Koźminie. Na początku grudnia odwiedza tam Tadeusza Herwicha. Prosi, aby napisał mu na maszynie *ulotki o treści antypaństwowej*. Kartki przywozi do Krotoszyna i razem ze Stanisławem Trzaską rozwiesza

na murach. Niedługo potem na maszynie Tadeusza pisze pismo z pogrozkami do jednego z mieszkańców Koźmina, który niedawno publicznie potępił miejscowego księdza dziekana nazwiskiem Poczta za nieuczestnictwo w pogrzebie jednego z członków PZPR.

Wiele kolejnych zarzutów dotyczy kolegów Jurka z konspiracji. Jemu samemu zaś zarzuca się, że próbował zdobyć broń dla nielegalnej organizacji. Jak czytamy w uza-

sadnieniu, pod koniec maja 1950 Jurek Ryba i Staszek Trzaska, spostrzegłszy, że są śledzeni przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, w oba-



runków Wronkach (1950 – 1951), a potem w Jaworznie (1951 – 1954). Obóz w Jaworznie istniał już w czasach okupacji hitlerowskiej i był filią obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W 1951 r. zrobiono z niego ciężkie wię-

wie przed aresztowaniem uciekają w lasy trzebieckie, do grupy Polskiego Wojska Podziemnego. To dla niej Jurek zdobywa amunicję i kury, a ormowcowi próbuje odebrać karabin.

W końcu bunkier w Trzebiecku Góym otaczają jednostki UB, MO i ORMO. Jurek zostaje aresztowany.

Wronki, Jaworzno

Jak wspomina Stefan Dylewski, szkolny kolega Jurka, po aresztowaniach uczniów koźmińskie liceum trafiło pod specjalną opiekę ubowców. Ulotki, antykomunistyczne napisy i inne *wrocie działania* zawsze ściągały podejrzenia na wychowanków tej placówki. W szkole nie brakowało współpracowników UB, a ich polityczną wylegarnię stanowił Związek Młodzieży Polskiej.

Jurek po aresztowaniu trafił do więzienia na Młyńskiej w Poznaniu, wyrok odsiadywał najpierw w słynących z nieludzkich wa-

zienie dla młodocianych *przestępców politycznych*. Harówka w kopalni węgla i przy produkcji prefabrykatów z betonu miała zmienić ich poglądy.

Wypuścili po amnestii

Jurek poglądów nie zmienił, a stracił zdrowie. W 1954 r. przewieziono go z Jaworzna do szpitala więziennego na Montelupich w Krakowie. Ponieważ stan jego zdrowia zagrażał życiu, a w tym czasie zaczęto dbać o zmniejszenie liczby zgonów więźniów politycznych, przeniesiono Jurka do normalnego szpitala. Tam zastała go amnestia z roku 1956. Wrócił do Krotoszyna, pracował na poczcie. Potem wyprowadził się do Poznania. Wcześniej przeszedł na rentę, bowiem zdrowie stracił bezpowrotnie.

Ani choroba, ani ciężkie przeżycia nie uczyniły z niego człowieka zgorzkniałego. Nie uważa, by zrobił coś szczególnego.

Romana Hyszk

Odwiedzamy miejsca pamięci

Cichociemnemu

W Krotoszynie, przy skrzyżowaniu ulic Franciszka Pukackiego i Więźniów Politycznych z ulicą Raszkową, obok przejścia dla pieszych znajduje się tablica pamiątkowa poświęcona majorowi Franciszkowi Pukackiemu (*Gzymsovi*), żołnierzowi AK, *cichociemnemu*.

Tablicę wykonał w 1990 r. Mieczysław Drożyński. Jest na niej napis:

PAMIĘCI BOHATERA
ZIEMI KROTOSZYŃSKIEJ
MJR. FRANCISZKA PUKACKIEGO
>>GZYMSA<<
ŻOŁNIERZA ARMII KRAJOWEJ
>>CICHOCIEMNEMO<<
MIESZKAŃCY MIASTA

Po prawej stronie tekstu widnieje emblemat wojsk spadochronowych w wersji dla *cichociemnych*.

Majora Pukackiego przedstawialiśmy przed laty na łamach *Rzeczy* w cyklu *Nowi patroni naszych ulic*, ja natomiast chciałbym

opowiedzieć o umieszczonym na tablicy symbolu.

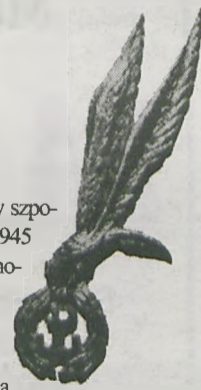
Historia tego emblematu zaczęła się w roku 1940, gdy dla formującej się w Szkocji 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej został ustanowiony z rozkazu Naczelnego Wodza z dnia 20 czerwca 1941 r. znak w postaci spadającego do walki orła. Ustanowiono przy tym dwa rodzaje znaku: zwykły i bojowy. Znak bojowy różnił się od zwykłego tym, że orzeł na nim miał złoty dziób i pazury. Na zewnętrznej stronie widniał napis *Tobie, Ojczyzno* oraz numer. Znak bojowy spadochronowy był nadawany żołnierzom biorącym udział w akcjach, zwykły zaś żołnierzom, którzy przeszli przeszkolenie przewidziane dla oddziałów spadochronowych. Znak noszono na lewej piersi powyżej orderów. Projektantem emblematu był artysta grafik Marian Walentynowicz.

20 listopada 1944 r. do oznaki bojowej dodano poślaczany wieniec laurowy, trzyma-

ny przez orła w szponach. 5 lutego 1945 r. został ustanowiony znak spadochronowy Armii Krajowej. Cechą

wyróżniającą był umieszczony w środku wieniec laurowy symbol Polski Walczącej. Znak ten wykonano tylko w ilości 316 egzemplarzy – tylu, ilu było *cichociemnych*.

Odnazka wojsk spadochronowych była od początku nie tylko potwierdzeniem przejścia przeszkolenia i odbycia odpowiedniej liczby skoków, ale również zaszczytnym wyróżnieniem, zwłaszcza w swej ostatniej wersji dla *cichociemnych*. Gen. Władysław Sikorski powiedział w przemówieniu do spadochroniarzy: *Gdy przyjdzie chwila, jak orły zwycięskie spadniecie na wroga i przycyńcie się pierwsi do wyzwolenia naszej Ojczyzny...* *Pior J. Bochyński*



AUTOSZYBY**SPRZEDAŻ - MONTAŻ
NAPRAWA****FIRMA „IZEK-EKO”**63-400 Ostrów Wlkp., ul. Chłopickiego 16A
tel./fax 062 735 32 42
62-800 Kalisz, ul. Skarszewska 25-27
tel./fax 062 764 21 23
63-600 Kępno, ul. Rzeźnicka 14
tel./fax 062 782 36 94**ZAPRASZAMY**
w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰**Kredyty
Gotówkowe**także dla
rolników i rencistów
Krotoszyn, ul. Piekarska 6
Tel. 722 76 62
obsługa kart Chrobry non-stop**Finestra**

- ❖ moskitiery
 - ❖ markizy
 - ❖ okna
 - ❖ rolety materiał.
 - ❖ żaluzje pionowe
 - ❖ żaluzje poziome
 - ❖ rolety zewnętrzne
 - ❖ roletki
- na okna pcv
❖ holenderskie
tynki akrylowe
czyszczenie
żaluzji pionowych

Krotoszyn, ul. 56 P. P. Wlkp. 1a
tel. 722 09 94Pn.-pt. 10⁰⁰-17⁰⁰, sob. nieczynneKrotoszyn, ul. Kobylińska 65 (na wylocie ul. Kobylińskiej obok firmy Gabi-Plast)
Tel. 725 22 25, 0603 607 924

okucia



Winkhaus

EKA-PLAST
okna - drzwi - rolety

okucia



- verticale • rolosy • parapety zewnętrzne i wewnętrzne •
- stolarka aluminiowa • moskitiery •

MONTAŻ+DEMONTAŻ GRATIS!**U NAS NAJTANIEJ!**Projektowanie
na dowolny wymiar,
pomiary, wycena bezpłatna,
faktury VAT, 10 lat gwarancji**„RAD - CAR”
USŁUGI KOSMETYKI
SAMOCHODOWEJ**

Polecamy:

- mycie ręczne
- kompleksowa odnowa starego lakieru
oraz zabezpieczenie nowego
- czyszczenie tapicerki, dywanów
- odnowa zderzaków plastikowych itp.
- przygotowanie samochodu do sprzedaży
- wyprawki, naprawy lakiernicze,
renowacja starych aut

Krotoszyn,
ul. Jaśminowa 13
/k. Intermarche/
tel. 725 07 36**AUTO NA GAZ**Instalacje
gazowe
już od 1000 zł**ELPIGAZ**
GAZOWE UKŁADY ZASILANIA**RATY!**

Montaż i serwis samochodowych instalacji gazowych

Krotoszyn, ul. Ogrodowskiego 30

tel./fax 062 725 28 47, kom. 0604 812 106

Montaż gratis!
ROL-TEX
P.P.H.U.Filia Poznań punkt Borek Wlkp
ul. Dzieska 70
tel/fax. 065-571-57-93
kom. 501 420 552 ; 607 093 184

ROLETY ZEWNĘTRZNE
POKOJOWE
BRAMY
ŻALUZJE
MARKIZY
MOSKITIERY
OKNA I DRZWI
DREWNO I PCV
SYSTEM VEKA 5-komorowy

→ Pomiar i doradztwo gratis

- Termin realizacji od 3 do 6 dni
- System ratowy
- Gwarancja
- Zapraszamy hurtowników do współpracy

PROMOCJA ZIMOWA
RABATY DO 20%

Produkcja, montaż, sprzedaż hurtowa i detaliczna, pon.-pt. 10-17, sob. 10-14

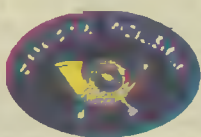
PODATKI

NALEŻNE

URZĘDOWI

SKARBOWEMU

MOŻNA OPŁACAĆ

NA POCZCIE!Szczegółowe informacje uzyskasz
w każdej placówce pocztowej
oraz pod numerami telefonów:(065) 529 90 58,
(065) 520 43 80Za przyjęcie wpłaty pobieramy prowizję
w wysokości 3,50 zł.

części do samochodów

francuskich
i niemieckich
>> CEKTOF <<

REALIZACJA NIETYPOWYCH ZAMÓWIEŃ

Zapraszamy pn.-pt. 9⁰⁰-17⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰
Kalisz, ul. Lipowa 28, tel. 764 26 46, 502 56 46
Krotoszyn, ul. 56 Pułku Plechoty Wlkp. 1e,
tel. 725 25 00**Jeśli chcesz urządzić łazienkę
odwiedź**

Centrum Łazienek, ul. Sarnowska 10, Rawicz

Zakup na raty!

**NISKIE CENY** tel. 065 546 49 69

Centrum prowadzi sprzedaż hurtową i detaliczną

Polecamy szeroki wybór płytek ceramicznych

Wzory ekspozycji płytek w Centrum pomogą naszym klientom
w wyborze sposobu ich ułożenia**UWAGA HODOWCY***Len to sprawdzony, naturalny
leczniczy środek domowy,
który stosowano już w czasach,
gdy jeszcze antybiotyki nie były znane.*Firma LENKRAJ sp. z o.o.
w Witaszycach k. Jarocina
oferuje państwu:

- siemie lniane w postaci ziarna
- siemie lniane mielone
- w postaci mąki lnianej

tel. kontaktowy 062 740 18 87

Shah BobJesteśmy jedną z największych firm dystrybucyj-
nych z branży FMCG na terenie Polski zachod-
niej. W swojej ofercie posiadamy produkty firmy
Wrigley, leki dostępne w sprzedaży pozaaptecz-
nej oraz wiele innych produktów impulsowych.
W związku z dalszym rozwojem poszukujemy
kandydatów na stanowisko:przedstawiciel Handlowy
/Van Seller

region: Krotoszyn, Rawicz, Gostyń

Jeżeli szukasz stabilnej pracy, a swoją karierę
wiążesz z handlem, oferujemy Ci:

- dynamiczną pracę na samodzielnym stanowisku
- atrakcyjne zarobki - wynagrodzenie stałe plus prowizja od sprzedaży
- samochód służbowy
- telefon komórkowy

Jeśli jesteś osobą operatywną, która z łatwością
nawiązuje kontakty z ludźmi i jest odporna na
stres, jeżeli potrafisz samodzielnie organizować
sobie pracę i wytrwale realizować zarówno cele
własne jak i całego zespołu, jesteś gotowy zaangażować się w pracę, która wymaga dyspozycyjności, a ponadto posiadasz:

- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- własną działalność gospodarczą lub gotowość do jej założenia
- prawo jazdy
- to jesteś kandydatem, którego szukamy.

Jeśli zainteresowała Cię nasza oferta, prosimy
o przesłanie - w ciągu 10 dni od daty ukazania się
ogłoszenia - CV, listu motywacyjnego oraz aktu-
alnej fotografii na adres:Shah-Bob sp. z o.o.
ul. Kaliska 80
63-410 Ostrów Wlkp.

lub adres e-mail: ostrow_wlkp@shah-bob.pl

Złożonych dokumentów nie zwracamy. Zastrzegamy
sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.Prosimy o umieszczenie w CV następującej klauzuli:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich
danych osobowych zawartych w ofercie pracy
przez firmę Shah Bob dla potrzeb niezbędnych
do procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia
29.08.97 r. O Ochronie Danych Osobowych Dz.
U. Nr 133 poz. 883)”.

Do wynajęcia

w Krotoszynie
powierzchnie magazynowo
-produkcyjno-biurowe.

Magazyny – 4596 m².
Biuro – 400 m².

Wiadomość pod nr tel.
0694 410 016, 0606 258 176.

APARATY SŁUCHOWE

- bezpłatne badania słuchu
- dopasowywanie aparatów słuchowych cyfrowych i analogowych
- wizyty domowe
- serwis
- baterie

Cyfrowe aparaty BERNAFON
w supercenach!

ul. Zdunowska 16 (pasaż) I piętro
tel. kom. 0508 072 773, pn.-czw. 15⁰⁰-18⁰⁰

PORADNIA CHIRURGICZNA

Krotoszyn, ul. Przemysłowa 19
Przyjęcia: poniedziałki 10⁰⁰-16⁰⁰,
środy 16⁰⁰-20⁰⁰, soboty 10⁰⁰-14⁰⁰

W poradni przyjmuje
specjalista chirurg

Konrad Błaszczyk

Rejestracja na miejscu
lub telefonicznie pod nr.

588 02 03

pon. - pt. 8.00 - 18.00,
sob. 8.00 - 12.00

Przyjęcia bezpłatne w ramach umowy z NFZ

Przedsiębiorstwo Handlu Opalem
i Materiałami Budowlanymi
PRYZMA S.A.
w Krotoszynie ul. Dłha Kacyna 31
tel. 725 00 25

MATERIAŁY BUDOWLANE

PROMOCJA cement – 7,40 zł, klej do płytek – 9,95 zł,
szpacyla uniwersalna – 21,00 zł, klej gipsowy – 12,00 zł

płyty gipsowo-kartonowa • kleje i akcesoria do suchej zabudowy
cement, wapno, gipsy, tynki, kreda • kleje i zaprawy budowlane
cegła, bloczki z betonu komórkowego

OPAŁ: WĘGIEL, KOKS, MIAŁ
BUDUJ I REMONTUJ Z PRYZMA – TO SIĘ OPŁACA
TRANSPORT BEZPŁATNY W GRANICACH MIASTA

ZAKŁAD STOLARSKI
Zabudowa wnęk na dowolny wymiar
wysokiej jakości drzwiami przesuwanymi

INDECO
Wojciech Niedbala

CENY KONKURENCYJNE. Możliwość rat.
10 lat gwarancji. Szybkie terminy.

- wyrób stolików RTV,
- stolików pod komputer
- zakładanie paneli podłogowych
- zakładanie i szlifowanie parkietów i mozaiki

Krotoszyn, ul. Czeresińska 3
tel. 725 38 36, tel. kom. 0695 432 390

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
Spółka z o.o. w Krotoszynie przy ul. Rawickiej 41, tel. 725 42 33

ogłasza przetarg nieograniczony
na najem lokalu handlowego
położonego w Krotoszynie
przy ul. Rynek 7 (od ul. Rynkowej)

Powierzchnia użytkowa lokalu wynosi 44,03 m²
Cena wywoławcza 24 zł za 1 m² pow. użytkowej netto
Wadium 1 400 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej sp. z o.o. w Krotoszynie przy ul. Rawickiej 41, II piętro, w dniu 9 lutego 2004 r. o godz. 10.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości wyszczególnionej powyżej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00 w kasie tut. przedsiębiorstwa.

*PGKiM Sp. z o.o. w Krotoszynie zastrzega sobie
uniważnienie przetargu bez podania przyczyn.*

montaż **AUTO na GAZ** serwis
samochodowe systemy gazowe

**BEZPOŚREDNI
WTRYSK GAZU
DO AUT Z PLASTIKOWYM
KOLEKTOREM**

BRC
GAS EQUIPMENT

Hieronim Mazurkiewicz
Krotoszyn, ul. Polna 30
tel. 725 31 85, 0604 109 285

Zapraszamy

**wkłady
Kominowe**

ze stali szlachetnej
kwasoodpornej
spawane plazmowo

Atest IGMIK
PRODUCENT ZUH STABOX
Ostrów Wlkp.-Zacharzew
ul. Krotoszyńska 48
Tel. 735 01 10, fax 735 01 09
Najniższe ceny

AGRO-GAS-SYSTEM
Stacja paliw

Krotoszyn, ul. Przemysłowa 16
tel./fax 725 27 73, 0502 987 212
czynne: 8.00 – 20.00

**sprzedaż
hurtowa i detaliczna
paliw i olejów**

DOWÓZ DO KLIENTA GRATIS!

ON 267	OO^s 205	Pb95 328
------------------	------------------------------	--------------------

Przychodnia Okulistyczna przy NZOZ „MEDYK”,
ul. Staszica 26 b (przy aptecce „Łąkowa”)

uprzejmie informuje, że przeprowadza nieodpłatnie
komputerowe badanie pola widzenia
na najnowszej generacji polomierzu komputerowym
w ramach umowy z NFZ zalecane:
w jaskrze, w schorzeniach neurologicznych,
dla zawodowych kierowców

Rejestracja pod numerem tel. 725 26 42. ZAPRASZAMY.

**Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski**

**Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy**

PRZYJMUJE

pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00

Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 al. Wolności 8
tel. 0604 561 313

**SPECJALISTA
DERMATOLOG**

lek. med. Alfred Hles

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTKI godz. 16.00-18.00

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądzika, łuszczyca, grzybicy,
alergii, chorób skóry, włosów i paznokci ...
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykcini,
włókniaków, naczynek, odrostów, itp.

Tel. dom. Poznań: (0 prefiks 61) 823 01 63
lub 0601 819 926 **Dorośli i dzieci**

GABINET ORTODONTYCZNY
lek. stom. Magdalena Chybalska
SPECJALISTA ORTODONTA

**leczenie wad zgryzu
aparaty
stałe i ruchome**

Ostrów Wlkp., pl. 23 Stycznia 14/1 (Zielony Rynek)
tel. 591 90 06 kom. 0601 985 111
wtorek 10.00-18.00
Mikstat, ul. Kaliska 13
tel. 731 01 18
środa 16.00-20.00, piątek 16.00-20.00

Stacja Paliw ROMA
Krotoszyn, ul. 56 Pułku Piechoty Wlkp. 12, tel. 722 77 38

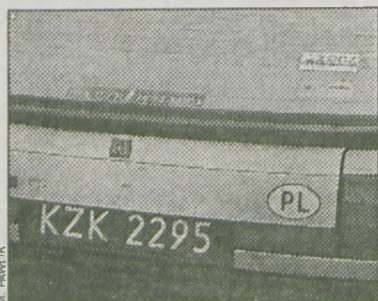
benzyna **Pb 95, U95** • olej napędowy • olej opałowy
LPG

**Najniższe ceny
w Krotoszynie**

Wysoka jakość paliw **24h**

Nieustający konkurs Rzeczy

Zatankuje w stacji paliw Roma



Właściciela tego pojazdu serdecznie
zapraszamy w piątek do redakcji. Jeśli po-
każe egzemplarz tej gazety, odbierze ku-
pon na bezpłatne tankowanie 15 litrów pa-
liwa w stacji paliw Roma przy ulicy 56
Pułku Piechoty Wlkp. 12. Przypominamy,
że nasz grasujący po powiecie fotoreporter
szuka wyłącznie samochodów z naklejkami
Rzeczy umiejscowionymi na tylnej szy-
bie samochodu. (red.)

SkodaFabia
OSTRE HAMOWANIE CENAMI

SkodaFabia od 23 226 zł*

Opony zimowe w cenie auta

Upusty do 2000 zł

Kredyt 0% lub atrakcyjny leasing

SkodaKredyt VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

AUTO-PERFECT sp.j.
63-800 GOSTYŃ, ul. Nowe Wrota 5
tel. 0-65 572 09 44
fax 0-65 575 12 59

Kręgle o puchary

20 stycznia w Zdunach odbyły się kręglarskie mistrzostwa miejscowej Szkoły Podstawowej.

Zawody zorganizowali nauczyciele wychowania fizycznego: Sylwia Adamska i Włodzimierz Malce, którzy rozpoczęli je od pogadanki na temat zdrowego stylu życia.

Potem zaczęły się sportowe zmagania. Pierwsze miejsce wśród dziewcząt zajęła Karolina Kocik (95 punktów), zdobywając tym samym Puchar Dyrektora Szkoły Andrzeja Hejdysza. Drugą lokatę wywalczyła

Kinga Gniazdowska (92), a trzecią Zuzanna Mizera (86).

Najlepszym z chłopców okazał się Sebastian Gradel (łącznie w dwóch seriach zgromadził 206 punktów), otrzymując w nagrodę Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zduny, wyprzedzając: Marka Matelę (192) i Dawida Kowala (178).

Nagrody za zajęcia miejsc od 1 do 5 ufundowała Gminna Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Wręczył je uczniom przewodniczący Rady Miejskiej Marian Sobański. (wb)

Kopali sędziowie

17 stycznia w Koźminie Wlkp. rozegrano mistrzostwa okręgu kaliskiego sędziów w halowej piłce nożnej.

W zawodach wystartowały cztery drużyny, grające systemem *każdy z każdym*, 2 razy po 12 minut. Zwycięska drużyna awansowała do finału wojewódzkiego.

który w tym samym miejscu odbędzie się 21 lutego. Komplet wyników: Kalisz – Pleszew 5:3, Kalisz – Krotoszyn 3:1, Kalisz – Kępno 7:1, Krotoszyn – Pleszew 4:2, Krotoszyn – Kępno 4:1, Kępno – Pleszew 2:1. Końcowa kolejność: 1. Kalisz, 2. Krotoszyn, 3. Kępno, 4. Pleszew. (wb)

REKLAMA

Burmistrz Krotoszyna

informuje, że w dniu 23.01.2004 r. na wniosek Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „EWA” SA, z siedzibą Krotoszynie, ul. Zamkowy Folwark 9,

wydana została decyzja
o warunkach zabudowy
nr GI-A – 7331/154/03/04,

na podstawie przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r. /Dz. U. nr 80 poz. 717/,

na budowę
Zakładu Produkcji Cukierków w Krotoszynie,
ul. Zamkowy Folwark 9, działka nr 318/1.

Wydanie ww. decyzji poprzedzone zostało postępowaniem na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 prawo ochrony środowiska (Dz. U. nr 62 z 2201 r., poz. 627 z późniejszymi zmianami).

Decyzja umieszczona została w publicznie dostępnym wykazie oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego.

Nadleśnictwo Krotoszyn

ogłasza przetarg nieograniczony ustny, w drodze licytacji publicznej, na sprzedaż drewna wielkowymiarowego dębowego w I kwartale 2004 r. (DbWO)

loco las po zrywce.

Przetarg odbędzie się 12 lutego 2004 r. o godz. 10.00 w biurze Nadleśnictwa Krotoszyn, ul. Mickiewicza 6.

Ilość drewna przeznaczonego do sprzedaży ok. 800 m³.

Wadium w kwocie 500 zł należy wpłacić w kasie Nadleśnictwa lub na konto do godz. 9.30 w dniu przetargu.

Informacje, dotyczące przetargu, można uzyskać w biurze Nadleśnictwa Krotoszyn, ul. Mickiewicza 6, tel. 725 32 68, fax 725 34 35.

Drewno można oglądać od 9 lutego 2004 r., po otrzymaniu z Nadleśnictwa losów z lokalizacją oraz cenami wywoławczymi.

Nadleśnictwo zastrzega sobie
prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Ważniejsza jest liga

Rozmowa z Ryszardem Jankowskim, trenerem Białego Orła.



Jak Pan ocenia miejsce i formę prowadzonego przez siebie zespołu?

Miejsce, które zajął mój zespół, jest adekwatne do jego aktualnych możliwości, chociaż nie ukrywam, że chcieliśmy tu dzisiaj trochę dłużej pograć i być dzięki temu trochę wyżej w końcowej klasyfikacji. Jest więc spore uczucie niedosytu,

ale oczywiście nie robimy z tego tragedii, bo o wiele ważniejsza jest liga.

Dopiero od trzech dni trenujemy w hali, a nowi zawodnicy nie zdążyli się jeszcze zgrać z resztą drużyny. Poza tym trochę zabrakło zaangażowania, momentami gra była zbyt indywidualna. Ale to ma też dobrą stronę, bo przynajmniej zawodnicy przekonali się, jak wiele im jeszcze brakuje do najlepszych i jak mocno muszą teraz pracować, aby osiągnąć sukces.

Jak będą wyglądały przygotowania Białego Orła do rundy rewanżowej?

Od jutra rozpoczynamy tygodniowy obóz *dochodzący*, podczas którego będziemy trenować dwa razy dziennie. Następnie rozpoczniemy serię meczów sparingowych. Obecnie ustalamy jeszcze rywali.

Co dzisiaj może Pan powiedzieć o zmianach kadrowych?

Mamy czterech nowych zawodników, są to: Przemysław Kordacki, Mikołaj Szymański (oba z *Huraganu* Pobodziska, zespołu z IV ligi gr. północnej), Marcin Kruszczyński (*Tarnovia* Tarnowo Podgórne) i Maciej Waszkiewicz (z *Warty* Śrem, również IV liga gr. północna) Teraz, w zależności od tego, czy pozostanie Paweł Świtła, sprowadzimy jeszcze jednego lub dwóch następnych piłkarzy.

Czy te zmiany pozwolą zrealizować bardzo trudny cel, jakim jest utrzymanie w IV lidze?

Nie wiem, czy pozwolą, ale ze względu na fakt, że zajmujemy w tabeli trzecie miejsce od końca, na pewno trzeba było coś z tym zespołem zrobić. Brak zmian byłby błędem. Na pewno zespół będzie grał lepiej, ale czy to wystarczy do utrzymania, okaże się w czerwcu.

Rozmawiał
Witold Blandzi

Zimowe warszabowe

Dwa dni zimowych wakacji wykorzystał krotoszyński Szkolny Związek Sportowy na zorganizowanie mistrzostw powiatu w warcabcach.



Powiatowe warszaby cieszyły się dużym zainteresowaniem dzieci

Koźmińskie mistrzostwa

W sali koźmińskiej SP nr 1 rozegrano 23 stycznia zamknięte mistrzostwa miasta i gminy w tenisie stołowym. W poszczególnych kategoriach czołowe miejsca zajęli:

uczniowie szkół podstawowych

1. Krystian Dyndas (SP 1)
2. Wojciech Styburski (SP 3)
3. Kamil Rupociński (SP 1)

gimnazjaliści (młodziczki i młodzicy)

1. Natalia Grzemska (Borzęcice)
2. Magdalena Kubiak (Borzęcice)
3. Agnieszka Kaczmarek (Borzęcice)

1. Błażej Trawiński (Orla)

2. Krzysztof Ratyński (*Biały Orzeł*)
3. Piotr Umy (Orla)

juniorzy

1. Damian Szkudlarek (LO Koźmin)
2. Karol Wojciechowski (Koźmin)
3. Dawid Kot (ZSP Koźmin)

seniorzy

1. Tomasz Stanaczek (*Biały Orzeł*)
2. Marek Kamiński (*Biały Orzeł*)
3. Rafał Skupniewicz (Koźmin)

oldboje

1. Ryszard Kamiński (*Biały Orzeł*)
2. Stefan Kaźmierczak (Klub Seniora)
3. Zdzisław Stasiak (Klub Seniora)

(wb)

Przy stole

W rozegranym 18 stycznia pierwszym meczu rundy rewanżowej drugoligowej tenisiści stołowi *Krotosza Przedsiębiorcy* pokonali na wyjeździe MCK *Fortunę Browar* Miłosław 6:4.

Po 2 punkty dla krotoszan zdobyli w tym meczu Arkadiusz Zawada i Krzysztof Kruger, a po jednym – Romuald Mroziński i Maciej Knop.

Natomiast zawodnicy PUKS *Wojciech* Kobierno wystartowali 17 stycznia w okręgowym turnieju klasyfikacyjnym w Gołuchowie. Najlepiej spisała się Honorata Dąbrowska, ulegając tylko Marcie Neuman z Gizalek. Anna Dąbrowska była szóstą, a jej brat Bartosz Dąbrowski wywalczył w grupie chłopców ósmą lokatę. Wygrał Piotr Kaleta z *Tajfunu* Ostrów Wlkp. (wb)

Niespodzianka w piłkarskim memoriale



Najpierw uczestniczące zespoły rozlosowano do dwóch grup, w których grano systemem *każdy z każdym* po 15 minut. W grupie A znalazły się obaj przedstawiciele naszego powiatu – *Astra Krotoszyn* i *Biały Orzeł Koźmin Wlkp.*, a oprócz nich także kępińska *Polonia* i ostrowska *Centra* (liga okręgowa). Krotoszymianie byli zdecydowanym faworytem nie tylko swojej grupy, ale i całego turnieju. Jeszcze raz potwierdziło się jednak, że piękno sportu polega na tym, że nie zawsze wygrywają faworyci. Tym niemniej remis 2:2 naszych piłkarzy z bardzo od młodszą *Polonią*, która będzie ich pierwszym tegorocznym przeciwnikiem ligowym, trudno określić inaczej niż słowami: duże rozczarowanie. Także remis, ale 4:4, padł w spotkaniu *astrowiczów z Centra*. *Astra* pokonała tylko koźminian 6:4. *Biały Orzeł* przegrał za to z *Centra* 3:6 i z *Polonią* 0:4, ostrowianie natomiast zremisowali z *Polonią* 2:2.

W pojedynkach grupy B wyniki były następujące: *Ostrowia – KKS Proсна* 1:4, *LKS Gołuchów – Orzeł Mroczeń (A klasa)*

Osiem drużyn wystartowało w finale halowych mistrzostw okręgu kaliskiego w piłce nożnej, który w minioną niedzielę rozegrano w Koźminie Wlkp. Był to równocześnie II Memoriał gen. Edwarda Pastuszka.



Piłkarze *Astry* (w niebieskich strojach) zajęli dopiero czwarte miejsce. Michał Listkiewicz (trzeci od lewej) i Katarzyna Nadolska wspólnie sędziowali ostatni mecz.

4:1, *Ostrowia – LKS* 1:4, *KKS Proсна – Orzeł* 3:1, *Ostrowia – Orzeł* 9:6, *KKS Proсна – LKS* 3:1.

W pierwszym półfinale ostrowianie wygrali z gołuchowianami 3:1, a w drugim krotoszymianie zmierzyli się z piłkarzami z Kalisza. W 3 min. prowadzenie dla naszych rywali uzyskał Tomasz Ogrodni-

czak. Zaledwie kilkadziesiąt sekund potem na 1:1 wyrównał Janusz Maryniak, który potem trzykrotnie nie wykorzystał dobrych sytuacji do zdobycia goli. Co nie udało się jemu, zrobił dwukrotnie, w 10 i 12 min., Maciej Sowiński oraz raz Piotr Morawski z *Proсны*. Znowu przegraliśmy, tym razem 1:4.

W spotkaniu o 7 miejsce *Biały Orzeł* wygrał z mroczeńskim *Orłem* 4:1, a bramki dla niego zdobyli: Mikołaj

Szymański 3 (3,4,7 min) i Waldemar Krawiec 1 (14), natomiast dla rywali honorowe trafienie zanotował Krzysztof Rabięga (9).

Piątą lokatę wywalczyli ostrowianie, pokonując *polonistów* 6:2. Przeciwnikiem krotoszymian w rywalizacji o 3 miejsce byli gołuchowianie. Zaczęło się wspaniale, gdyż już w 90 sekundzie prowadzenie, po podaniu Michała Kosińskiego, zdobył Maryniak. Były to jednak miłe złego początki. Już w 4 min. do remisu doprowadził Tomasz Ordziniak, a po chwili podwyższył je Mariusz Kaczmarek, natomiast kilkanaście sekund później wyrównał Krzysztof Potaś. Później po dwie dobre okazje znamowali Maryniak i Ryszard Tomczak. W końcówce jeszcze raz trafił Mariusz Kaczmarek, a wynik na 2:4 ustalił Konrad Mikołajczak.

Pewnym usprawiedliwieniem dla *Astry* może być fakt, że ciągle nie sprowadzono nowych zawodników na miejsce czterech podstawowych dotąd piłkarzy. Nasi zawodnicy nie mają też odpowiednich warunków do ćwiczeń, bo korzystają z konieczności z mocno obciążonej małej salki przy stadionie, która do takich zajęć nie jest przeznaczona.

W finale ostrowska *Centra* zmierzyła się z kaliszczanami, już po kilku minutach, dzięki bramkom Piotra Kasprzyka i Daniela Walczaka, prowadząc 2:0. Kontaktowe-

go gola w 6 min. uzyskał Paweł Zmyślony, ale w końcówce znowu po razie trafili Kasprzyk i Walczak. Ostrowianie wygrali 4:1, a ogrywając czwartoligowców, sprawili swoim kibicom dużą niespodziankę. Obie drużyny awansowały jednak do finału wielkopolskiego.

W tym samym czasie w podkaliskim Szczepiornie kończyły się mistrzostwa Polski służb więziennych w halówce. Ich zwycięzca, którym został oddział poznański (mający w swoim składzie m.in. grającego trenera lidera kaliskiej okręgówki, czyli kobylińskiego *Piasta* – Marka Nowickiego oraz jego klubowego kolegę Krzysztofa Kendzię) przyjechał do Koźmina na mecz ze zwycięzcą tego turnieju, by walczyć o Superpuchar. Na to spotkanie przybyli również: wdowa po generale Edwardzie Pastuszku (który w latach 1978 – 1988 był prezesem Kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej) – Eugenia Pastuszek, obecny prezes KOZPN – Andrzej Mroziń-



ski, zastępca dyrektora generalnego służby więziennej – Andrzej Popiołek, wiceprezydent Kalisza – Tadeusz Krawczykowski. Ostatnie spotkanie niedzielnych zawodów sędziowali: prezes PZPN Michał Listkiewicz i Katarzyna Nadolska, która nie tak dawno sędziowała w USA finał mistrzostw świata kobiet. Tym razem postanowiono zagrać 2 razy po 12 minut. W ostatnich sekundach pierwszej połowy prowadzenie dla ostrowian uzyskał Daniel Walczak. Ten sam zawodnik podwyższył je 6 minut potem. W 22 i 23 min. dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Kasprzyk i *Centra* wygrała 4:0.

Kolejność końcowa:

1. *Centra*
2. *KKS Proсна*
3. *LKS Gołuchów*
4. *Astra*
5. *Ostrowia*
6. *Polonia*
7. *Biały Orzeł*
8. *Orzeł*

Królem strzelców został Daniel Walczak (9 goli), najlepszym zawodnikiem wybrano naszego Janusza Maryniaka, a bramkarzem – Macieja Zdrojewskiego (*Polonia*).

Witold Blandzi

Nie robię z tego tragedii



Czy jesteś zadowolony z występu *Astry* w dzisiejszym turnieju?

Turniej traktuję jak jedną z form treningu i dlatego do osiągniętego wyniku nie przywiązuję dużej wagi. Tydzień wcześniej wygramy eliminacje w Ostrowie, tutaj zajęliśmy czwarte miejsce i nie robię z tego tragedii. To dopiero początek przygotowań. Również wygrana *Centry* nie

Rozmowa z Krzysztofem Wewiórem, byłym kapitanem *Astry*, a obecnie jej nowym trenerem.

jest dla mnie niespodzianka, bo to nie odzwierciedla prawdziwych umiejętności, które trzeba zaprezentować na boisku.

Czego zabrakło do zajęcia wyższej lokaty?

Gra w hali jest całkiem inna niż na boisku, dlatego trudno wskazać konkretne przyczyny. Tutaj wszystkie założenia taktyczne mogą szybko i łatwo zostać zalamane, a niekiedy rządzi też przypadek. To nie oznacza, że nie trzeba jakiejś formy prezentować, by toczyć w miarę wyrównane pojedynki.

Po rundzie jesiennej mówiło się o wzmocnieniu drużyny, a tymczasem okazuje się, że są problemy z uzupełnieniem ubytków.

Przychodząc do drużyny też miałem nadzieję, że zostanie ona wzmocniona,

i ciągle tę nadzieję podtrzymuję. W tej chwili mogę jedynie powiedzieć, że rozmowy z pewnymi zawodnikami jeszcze trwają. Czas pokaże, jakie będą efekty.

Przed nami kolejny etap przygotowań – mecze sparingowe.

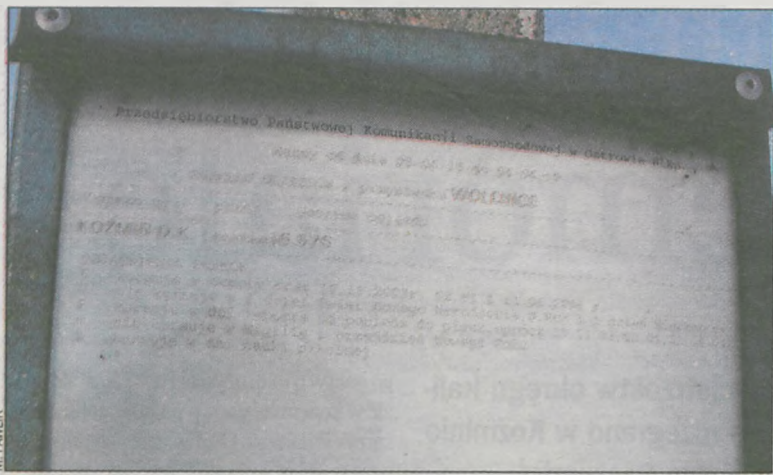
Rzeczywiście już w najbliższą środę zagramy na własnym boisku pierwszy mecz kontrolny z liderem kaliskiej ligi okręgowej – kobylińskim *Piastem*. Ale i do wyników tych sparingów, jak na razie, zbyt wielkiej wagi nie przywiązuję. Ważne, żeby właściwa forma przyszła w marcu.

Czy utrzymamy drugie miejsce w tabeli?

To zależy od składu drużyny.

Rozmawiał
Witold Blandzi

Potęga symbolu



Miła lektura dla pasażerów

Mieszkańcom Dzielic Polska Komunikacja Samochodowa zapewniła nie lada atrakcję. Z tabliczki informującej o odjazdach autobusu wiele można się dowiedzieć na temat symboli stosowanych przez tego przewoźnika. Przy okazji oczekujący na autobus mają szansę zabicia czasu krótką lekturą. Objasnienia symboli są bardzo wyczerpujące. M oznacza, że autobus nie kursuje w Wigilię i w przededniu Nowego Roku, zaś U zostało przypisane niekursowaniu pojazdu 24 grudnia, 1 stycznia i w pierwszy

dzień Wielkanocy. Oznaczenia z pewnością zostały umieszczone na tablicy tylko w tym celu, gdyż do niczego innego przydatne nie są, ponieważ odjazd autobusu przejeżdżającego przez Dzielice tylko raz dziennie oznaczony jest jedną jedyną literką S.

A może literki są zapowiedzią tego, że kiedyś PKS specjalnie do nich dostroi kilka autobusów. Skorzystają na tym mieszkańcy Dzielic, a może nawet same symbole, które wreszcie poczują się społecznie użyteczne. (szop)

Czym zajmuje się Rada Miejska?

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
4. Wnioski merytoryczne i zapytania radnych.
5. Wnioski i zapytania sołtysów i przewodniczących rad osiedli.
6. Wystąpienia przewodniczących stałych komisji Rady Miejskiej.
7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu na 2004 rok.
8. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) obniżenia wysokości wskaźników procentowych, o których mowa w art 6 ust 10 ustawy o dodatkach mieszkaniowych,
 - b) uznania za park gminny terenu przy ul. Rawickiej w Krotoszinie,
 - c) rozpatrzenia skargi Pana Czesława Jagły na działania Burmistrza Krotoszyna,
 - d) rozpatrzenia skargi Pana Jarosława Szymoniaka na bezczynność Burmistrza Krotoszyna,
 - e) rozpatrzenia skargi Pana Jarosława Szymoniaka na działania Burmistrza Krotoszyna (pismo nr EK/91/03 z dnia 11 grudnia 2003 roku),
 - f) rozpatrzenia skargi Pana Jarosława Szymoniaka na działania Burmistrza Krotoszyna (pismo nr EK/92/03 z dnia 11 grudnia 2003 roku)
9. Rozpatrzenie wezwania Pana Jarosława Szymoniaka redaktora naczelnego „Echa Krotoszyna” z dnia 15 grudnia 2003 roku nr EK/115/03 do usunięcia naruszenia prawa.
10. Rozpatrzenie wezwania Pana Czesława Jagły z dnia 16 grudnia 2003 roku nr D/1098/03 do usunięcia naruszenia prawa.
11. Rozpatrzenie wezwania Pana Czesława Jagły z dnia 17 grudnia 2003 roku nr D/1099/03 do usunięcia naruszenia prawa.
12. Przedłożenie planów pracy komisji Rady na 2004 rok.
13. Sprawozdania z działalności komisji Rady w 2003 roku.
14. Informacja o pracy Burmistrza Krotoszyna w okresie międzysesyjnym.
15. Informacje Przewodniczącego Rady Miejskiej.
16. Odpowiedzi na wnioski merytoryczne i zapytania.
17. Zapytania i wolne głosy.
18. Zamknięcie obrad.

REKLAMA



ul. 56 Pułku Piechoty 18
63-700 Krotoszyn
tel. 062/ 725 42 78
fax 062/ 725 20 17

zajęcia plastyczne
z JANEM BARTKOWIAKIEM

- Chcesz się nauczyć lub doskonalić rysunek, rzeźbę, grafikę
- Chcesz się nauczyć patrzeć i widzieć, rozbudzić w sobie wrażliwości na piękno
- Masz dużo wolnego czasu, chcesz odreagować stres...

Zapraszamy na zajęcia plastyczne prowadzone przez Artystę Plastyka **Jana Bartkowiaka**. Osoby chętne proszone są o kontakt w KOK-u lub bezpośrednio u artysty:
tel. 062/722 78 76, 0505 060 490,
e-mail: janbartko@wp.pl

Krotoszyński Ośrodek Kultury
p r o p o n u j e

PYTANKA NIE OD RZECZY

do **Dominiki Grobelnej**, stażystki w krotoszyńskim Młodzieżowym Klubie Środowiskowym Ri-vendell.

Rzecz najważniejsza?
Szczęście.

Rzecz grzechu warta?
Mężczyzna.

Rzecz najlepsza?
Nie ma takiej.

Rzecz codzienna?
Rozmowa.

Rzecz męska?
Charakter.

Rzecz kobieca?
Cała ja!

Rzecz smutna?
Śmierć.

Rzecz śmieszna?
Zachowania ludzkie.

Rzecz gorsząca?
Prostyucja.

Rzecz zastanawiająca?
Człowiek.

Rzecz niezbędna?
Muzyka.



TARTAK
wiązary dachowe
deski podłogowe,
łaty, boazerie,
impregnacja



63-430 Odolanów, ul. Kaliska 45,
tel. 062 733 13 48, fax 733 30 49

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK MAŁEJ OJCZYZNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI.

Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Roman Hyszek. Wydawca: Lumen Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, fax 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszyn.pl, reklama@rzecz.krotoszyn.pl. Konto: Bank Przemysłowy SA O/Kalisz, Filia Krotoszyn 52-1520-0008-7572-4690-2000-0001.

Abonamenty w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespółowy, reżyseria: Roman Hyszek, fotodekoracje: Marcin Pawlik. Obsada: Izabela Bartoń, Wojtek Budó, Sławomir Pabasz, Sebastian Pośpiech. Afisze i reklamy: Mirosław Galużyński, Anna Pietrzak. Suflerka: Maria Drygas-Witek. Artyści występujący gościnnie: Witold Blandzi, Maciej Hoffmann, Tomasz Kwiatkowski, Mirosław Rybczyński, Martyna Nina Sworowska, Ferdynand Woźny, Dagmara Zmyłkowska.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skraccamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamie nas Artur Paterek.

